

REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 9 LUTEGO 1933 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 40

Hitler nie zrzeknie się władzy, choćby go naród miał ukamieniować. — Głównym jego celem jest walka z marksizmem.

Parlament bawarski uchwalił wniosek o upaństwowienie banków.

Berlin, 8 lutego.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi, że między poszczególnymi ugrupowaniami pravicowymi toczą się rokowania, zmierzające do utworzenia wspólnego bloku w nadchodzących wyborach do Reichstagu.

W rokowaniach tych wybitną rolę odgrywa wicekanclerz Papen.

W skład bloku występującego pod nazwą „Wspólnoty Chrześcijańsko - Narodowe“ wejść mają niemiecko - narodowi, partja ludowa, chrześcijańsko - społeczni, partja chłopska, Landvolk i Stahlhelm.

Partja ludowa wyraziła swą zgodę, o ile niemiecko - narodowi przyłączą się do bloku.

W tym wypadku kandydatura Papena wysunięta została w okręgu Westfalskim.

Upaństwowienie banków w Bawarii.

Berlin, 8 lutego.

„Deutsche Allg. Ztg.“ donosi, że sejm bawarski przyjął dzisiaj wniosek narodowych socjalistów domagający się upaństwowienia wielkich banków na obszarze Bawarii. Za wnioskiem głosowała narodowi socjaliści i socjal - demokracja.

Nowa skarga Brauna.

Berlin, 8 lutego.

Gabinet pruski Brauna złożył dzisiaj w Trybunale Stanu drugą skargę przeciwko rządowi Rzeszy i komisarzy dla Prus Papanowi z powodu rozwiązania sejmiku pruskiego i rozpisaniu nowych wyborów.

Berlin, 8 lutego.

W Kassel policja polityczna zatrzymała samochód ciężarowy wiozący sto kilkadziesiąt tysięcy nielegalnych wydawnictw komunistycznych.

Na trop skierowało policję doniesienie przywódcy miejscowej szturmówki hitlerowskiej.

Bruksela, 8 lutego.

Wypadki w Niemczech żywo zainteresowały Belgię. Wyrazem tego jest tu pełna reorganizacja armii belgijskiej, dokonywana przez ministra Deveze, który jednocześnie wydał cały szereg rozporządzeń, mających na celu podnieść dyscyplinę w wojsku.

Wrogi nastroj Anglików wobec Hitlera.

Londyn, 8 lutego.

Przed dwoma dniami „Times“ donosił w depeszy swego berlińskiego korespondenta wiadomość jakoby autoryzowaną przez Hitlera, opiewająca, że Hitler, który wraz z Hugenbergiem obecnie był na premierze antybrytyjskiego filmu wojennego w Berlinie p. t. „Morzenrot“, nie aprobuje treści filmu i uwa-

ża przedstawianie Anglików jako charakterów ujemnych i nieszlacheckich w czasie walk lądowych za niesłuszne i nieuczciwe.

Korespondent „Timesa“ powoływał się przytem na jednego z przyjaciół Hitlera Malfstaengla, odgrywającego rolę łącznika między Hitlerem a prasą an-

gielską i amerykańską. Depesza „Timesa“ wyraźnie miała na celu osłabienie wrażenia ujawniającego się coraz bardziej w społeczeństwie angielskim że Hitler jest wrogiem Wielkiej Brytanii nie zasługując na żadne zaufanie.

W dniu dzisiejszym berliński korespondent tegoż dziennika zmuszony był

wycofać się ze swego stanowiska i oświadczyć, najwidoczniej pod naciskiem pochodzącym ze strony Hitlera, że bynajmniej Hitler nie autoryzował powyższego oświadczenia, co uważa za samowolę.

Fakt tego zaprzeczenia wywołał w londyńskich kołach politycznych duże wrażenie. W redakcji „Timesa“ panuje rozgoryczenie z powodu wprowadzenia jej w błąd przez otoczenie Hitlera, którego wpływom zdawał się nieco ulegać berliński korespondent tegoż dziennika. Cała afera przyczyniła się do wzmocnienia w Londynie wrogości do stroju wobec Hitlera i rządu niemieckiego.

Ostatnie ostre zarządzenia wobec Prus przekonały inaczej myślących dotychczas, że Hitler i cały obecny gabinet niemiecki zdecydowali się na wszystkie najbardziej drastyczne środki aby dopiąć celu.

W związku z tem w tonie rządu angielskiego wzrasta troska o losy konferencji rozbrojenjowej, bowiem nikt więcej w Anglii nie ludzi się aby obecny rząd niemiecki mógł przyczynić się w najmniejszym choćby stopniu do powszechnego rozbrojenia.

Sensacyjna deklaracja Hitlera wobec przedstawicieli prasy niemieckiej.

Berlin, 8 lutego.

Kanclerz Hitler udzielił dzisiaj przedstawicielom prasy niemieckiej wywiadu, w którym między innymi motywował konieczność represji prasowej stanowiskiem pewnych organów lewicowych.

Hitler liczy się z możliwością wyłonienia większości parlamentarnej przeciw obecemu rządowi, uważa jednak większość taką za czysto negatywną. Jedyną większość zdolną do pracy pozytywnej stanowić mogą grupy, popierające obecny gabinet Rzeszy.

Hitler podkreślił, że gotów jest oddać swój urząd do dyspozycji dopiero po ukończeniu podjętej przez niego misji. Za 10 lat nie będzie już w Rzeszy marksizmu. W dążeniu do ostatecznego swego celu Hitler gotów jest narazić się na największą niepopularność i nie ustąpi „choćby go nawet naród miał ukamieniować“.

Proces przywódców „Centrolewu“ dobiega końca. — Dziś przemawiać będą prokuratorzy.

Warszawa, 8 lutego

Dzisiaj w procesie „brzeskim“ sąd wysłuchał dalszego ciągu referatu sędziego Chodeckiego, a mianowicie streszczenia zeznań badanych w pierwszej instancji świadków obrony oraz motywów wyroku sądu okręgowego.

Następnie referent streścił skargę apelacyjną urzędu prokuratorskiego, który w konkluzji wniosł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego i zastosowanie art. 97 k. k. z r. 1922.

Z powodu nieobecności na sali zarówno obrońców jak i oskarżonych przewodniczący sędzia Gacek zarządził odczytanie trzech skarg apelacyjnych obrony w całości. Skargi te, jedna w imieniu wszystkich oskarżonych, druga adw. Urbanowicza w imieniu oskarżonego Kiernika i trzecia adw. Szurleja w

imieniu oskarżonego Witosza w konkluzji domagają się uchylecia wyroku sądu okręgowego i uniewinnienia oskarżonych.

Następnie przewodniczący oświadczył, że w trzech skargach apelacyjnych obrońcy oskarżonych wnoszą o wyeliminowanie ze sprawy ulotek, druków, artykułów w prasie, okólników władz państwowych, enuncjacji personalnych, dowodów istnienia milicji PPS i in. Jak również akt dwóch spraw a mianowicie sprawy o przygotowanie zamachu na marszałka Piłsudskiego i sprawy zająć w dniu 14 września 1930 r. w Alejach Ujazdowskich w Warszawie.

W związku z tym wnioskiem obrońców prokurator Grabowski w dłuższych wywodach opierając się na prze-

pisach kodeksu postępowania karnego oraz orzeczeniach Sądu Najwyższego, zbił argumenty obrońców wnosząc o odrzucenie ich wniosków.

Sąd Apelacyjny po naradzie ogłosił postanowienie, w którym uznał, że brak jest ustawowych podstaw do wyłączenia akt wspomnianych dwóch spraw ze sprawy niniejszej, z tem jednak, że odczytaniu nie podlegają protokoły rozpraw oraz części wyroku dotyczące zeznań świadków nie zbadanych w sprawie niniejszej.

W pozostałych częściach wniosek obrony odrzucił, podzielając wypowiedziane w tym względzie motywy postanowień sądu okr.

Wobec niezgłoszenia żadnych innych wniosków o uzupełnienie przewodu, przewodniczący zamknął przewód sądowy i zarządził przerwę do jutra, czwartku, godz. 10 rano.

W dniu tym zabiorą głos prokuratorzy Raube i Grabowski.

Prezydent Rzplitej przybył do Zakopanego i zamieszkał w sanatorium wojskowym.

Zakopane, 8 lutego.

Dzisiaj popołudniu przybył do Zakopanego pociągiem z Warszawy Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki. Panu Prezydentowi towarzyszyli z Warszawy pp. gen. Roupert i adiutant mjr. Jurgielewicz a od Krakowa wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski.

Na dworcu w Zakopanem bogato udekorowanym powitali dostojnego gościa bawiący w Zakopanem inspektor armii gen. dyw. Rummel, dowódca O-

K. V gen. Luczyński i przedstawiciele miejscowych władz.

Z dworca Pan Prezydent udał się do sanatorium wojskowego imienia Marszałka Piłsudskiego, gdzie zamieszkał w specjalnie dla niego przygotowanych i przez tutejszych artystów malarzy udekorowanych apartamentach. W sanatorium Pana Prezydenta powitali licznie zamieszkałi kuracjusze oraz pluton honorowy strzelców podhalańskich, którzy po raporcie zaciągnął warę honorową.

B. minister Strasburger prezesem „Lewiatana“.

Warszawa, 8 lutego

Nieobsadzone od czasu zgonu ś. p. Stanisława Lubomirskiego stanowisko prezesa centralnego związku polskiego przemysłu zostało jednomyślną uchwałą prezydium tej instytucji dnia 8 b. m. powierzone dr. Henrykowi Strasburgerowi, b. ministrowi przem. i handlu.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR

"CAPITOL"

Dziś premiera!

Potężny film erotyczny z życia historycznej postaci mnicha-intryganta — niekoronowanego cara Rosji p. t.

"RASPUTIN"

Dramat ciemnoty, grozy i rozpusty. Osnuty wg. autentycznych rękopisów oraz współpracy byłych dygnitarzy carskich i zabójcy Rasputina księcia Jusupowa. Reż. Adolfa Trotza.
 W rolach głównych: CONRAD VEIDT, BERNARD GOETZKE, ELZA TAMARA, BRYGIDA HORNEY.
 NADPROGRAM: Dźwiękowy dodatek i aktualności z Kraju.
 Początek w dni powszednie 4.30, w soboty i niedziele o 1-ej.

100-1

Plan zwalczania kryzysu

Inż. Klarner u premiera Prystora.

Warszawa, 8 lutego

W dniu dzisiejszym p. premier Prystor przyjął prezesa izby przemysłowo-handlowej w Warszawie inż. Czesława Klarnera — jako urzędującego prezesa związku izb. Prezes Klarner przedstawił p. premierowi przebieg prac związku oraz wnioski dotyczące doraźnych środków i zarządzeń w zakresie zwalczania kryzysu.

Poseł Patek u premiera Prystora.

Warszawa, 8 lutego

Pan prezes rady ministrów Prystor przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora Rzplitej w Waszyngtonie, p. Stanisława Patka.

Minister Beck powrócił do Warszawy.

Warszawa, 8 lutego

Dziś powrócił do Warszawy z sesji rady Ligi Narodów i komisji głównej konferencji rozbrojeniowej w Genewie minister spraw zagranicznych p. Józef Beck z małżonką. Na dworcu oczekiwali p. ministra wyżsi urzędnicy M. S. Z. z podsekretarzem stanu p. ministrem Szembekiem, min. Schaetzlem, dyr. Sołkowski i naczelnikiem Lipskim na czele.

Groźba wysiedlenia żydów polskich.

Lipsk, 8 lutego.

Przedstawiciel konsulatu polskiego w Lipsku interwenjował wczoraj u wojewody drezdeńskiego w sprawach zamierzonego wysiedlenia 15 rodzin żydowskich — obywatelstwa polskiego, które od szeregu lat przebywają na terenie Saksonii i tu stworzyły sobie ośrodek swych stosunków życiowych. Naskutek wniesionego protestu sprawa będzie poddana ponownemu zbadaniu przez czynniki centralne.

Narazie więc groźba wysiedlenia została uchylona.

Zawody narciarskie w Insbrucku.

Insbruck, 8 lutego.

Dziś na stoczni narciarskiej w Kitzbühel trenowało 70 narciarzy. Najładniejszy skok wykonał Soerenson — Norwegia. Ponadto wybili się na czoło narciarze polscy, włoscy i niemieccy. — Dwaj słynni skoczkowie szwajcarscy ulegli wypadkom. Chiogna zwichnął nogę a Boigna doznał wstrząsu mózgu.

Insbruck, 8 lutego.

Dziś odbył się 5-kilometrowy bieg zjazdowy. W konkurencji pań wygrała Ingre Lantschner (Austria) w czasie 6 min. 49.4 sek. W konkurencji panów wygrał Walteer Prager (Szwajcaria) z czasem 5 m. 7 sek.

Dyskusja budżetowa w sejmie trwa.

Incydent pomiędzy posłem Korneckim a Zdzisławem Strońskim. — Atak posła Zuławskiego na rząd.

Warszawa, 8 lutego.

Wczoraj sejm przystąpił do dyskusji nad budżetem min. oświaty.

W czasie przemówienia referenta wywiązała się ostra wymiana słów pomiędzy referentem a posłem Korneckim (Kl. Nar.).

— Pan Kornecki — mówił referent — podał tu nieprawdziwe fakty, posługując się fałszem, kłamstwem i obłudą...

W miejscu tem zrywa się wielka wrzawa na prawicy. Padają różne okrzyki.

Pos. Zdz. Stroński: Kłamał pan zaraz, gdy pan mówił o liczbie słuchaczy w Uniwersytecie.

Pos. Kornecki, krzycząc: Nie mówię o liczbie słuchaczy...

Marszałek wzywa posła Korneckiego do porządku. Wobec nieustających okrzyków posła Korneckiego p. marszałek wezwał go ponownie do porządku z zapisaniem do protokołu, co pościaga za sobą karę 60 zł.

Następnie Izba wysłuchała sprawozdania posła Czumy (BB) o budżecie funduszy państwowych.

Ponieważ do głosu nikt nie był zapisany, Izba przeszła do obrad nad budżetem ministerstwa komunikacji.

Po przerwie obiadowej przystąpiono do dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Poseł Smoła ze Stronnictwa Ludowego porusza sprawę zająć w Łapanowie, Lubli i Jadowie, zarzuca władzom administracyjnym udaremnianie wieców i zebrań poselskich oraz występuje przeciwko rzekomemu używaniu policji do celów politycznych.

Poseł Zuławski stwierdza, że wbrew zapowiedziom rząd nie przyczynił się do poprawy sytuacji. Mówca krytykuje postępowanie władz administracyjnych i występuje przeciwko nadmiernym uposażeniom w radach nadzorczych rozmaitych instytucji, przeciwko rzekomemu krepowaniu swobody obywatelskiej i przeciwko koniiskatom.

Następnie wchodzi na trybunę poseł Sanojca posłowie opozycyjni z prawicy i lewicy demonstracyjnie opuszczają salę.

Na ławach BB rozlegają się głosy: Tchórze!

Poseł Sanojca z BB zwraca uwagę.

Ludzie otyli osłagają bez trudu wydajne i obfite wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę Franciszka - Józefa. Zalecana przez lekarzy.

Badenia nawiedzona trzęsieniem ziemi.

Panika wśród ludności wielu miast. Ewakuacja mieszkańców.

Berlin, 8 lutego.

Cała południowo - zachodnia Badenia została nawiedzona dzisiaj trzęsieniem ziemi, które rozpoczęło się o godz. 8-ej rano i trwało 35 sekund. Najsilniej wstrząsy dały się odczuć w Rastadt, gdzie runęło zgóra 50 kominów fabrycznych i zarysowały się ściany wielu domów. Ludność ogarnęła panika. Władze policyjne

EWAKUOWAŁY MIESZKAŃCÓW Z KILKU DOMÓW ZAGROŻONYCH ZAWALENIEM.

Liczni przechodnie zostali pokaleczeni odłamkami spadających gzym-

sów i szyb okiennych. Szkody materialne znaczne. Poza domami, które zarysowały się od stropów aż do fundamentów, uszkodzone zostało mienie mieszkańców, zniszczeniu bowiem uległy meble i sprzęt domowy.

Również i w innych miasteczkach, jak Karlsruhe, Steinhaus, Oettingheim i innych odczuło dość silne wstrząsy.

Według notowań seismograficznych centrum trzęsienia znajdowało się na linii z południa na południowo-wschód od Karlsruhe w promieniu 50 klm. — Wstrząsy miały charakter tektoniczny.

Możecie spać spokojnie!...

WOJNY JUŻ NIGDY NIE BĘDZIE!!!

Największy pacyfistyczny film doby obecnej

„Pożegnanie z bronią“

Wkrótce nam wszystko wyjaśni!

30-3

Cudowna kusząca

JOAN CRAWFORD

— w filmie —

Od mężczyzny do mężczyzny

Wkrótce!

(p-g powieści LETTY LYNTON)

Wkrótce!

Kto jest napastnikiem?

Genewa, w lutym 1933 r.

Od 18-tu miesięcy Rada Ligi Narodów zajmuje się na wszystkich kolejnych sesjach wojnami, trwającymi wojnami, a nie wygasłymi lub zamierzonymi. Związek narodów musi się zajmować toczącymi się w trzech punktach świata wojnami, mimo, iż powołany jest do zapobiegania wojnom, wyklętym zresztą „jako narzędzie polityki” — wedle nomenklatury oficjalnej — przez najróżniejsze stypulacje międzynarodowe, a przez Pakt Kelloga przedewszystkiem.

Zobowiązania są w mocy, ale trzy wojny trwają. Japonia walczy z Chinami, Boljwia z Paragwajem i Peru z Kolumbią.

Jedna jest tylko różnica pomiędzy temi trzema wojnami, a temi, które wybuchły przed powstaniem Ligi Narodów: — obecne wojny nie są wypowiedziane.

Pakty i konwencje zrobiły tyle, że obecnie wojnę należy zaczynać bez wypowiedzenia, bo ten kto wojnę wypowiedzie może być uważany za napastnika, za „dopuszczającego się agresji”, a to już może pociągnąć za sobą pewne przykrości. Jeżeli zaś wojna rozpoczyna się bez wypowiedzenia, a tylko przy pomocy wymiany strzałów pomiędzy wojskami wrogich sobie stron — wówczas przeciwnicy mogą w Genewie oskarżać się wzajemnie o agresję o rozpoczęcie wojny i Liga Narodów nie jest w stanie orzec, kto wojnę rozpoczął.

Przepisy międzynarodowe o sposobie ustalania napastnika są tak skomplikowane i tak giętkie, że możliwości najbardziej ekstensywnej ich interpretacji są dla zręcznych prawników nieo-

graniczone. Sam spór prawniczy na temat „kto zaczął” przeciąga możliwość interwenjowania Ligi Narodów w wypadkach zatargów zbrojnych w nieskończoność, a rezultat jest, że w chwili, gdy w Genewie przemawiają prawnicy — na frontach rozmawiają już karabiny i działa.

Narzędziem przeciwdziałania wojnie staje się dla Ligi Narodów w takim momencie — kabel telegraficzny, lub nadawczy aparat radiowy: — Liga Narodów wysyła depeszę i dobierając najbardziej do rozsądku przemawiających słów, błaga walczące strony o zawarcie zawieszenia broni i poddanie sporu pod bezpartyjne orzeczenie.

Depeszowała Liga Narodów do rządów Chin i Japonii podczas najazdu na Mandzurję i bombardowania Szanghaju, depeszowała do bolwijskiego rządu i do peruwiańskiego w czasie walk na pustyni Grand Chaco i depeszuje dalej do Peru i Kolumbii o zaprzestanie walki o Letycję nad Amazonką.

Depesze chodzą parami — do obu pokłóconych, a po każdej parze depesz genewscy przedstawiciele walczących zasiadają na dwóch końcach stołu Rady Ligi Narodów i tłumaczą, dlaczego wzruszające wołania o zaprzestanie walk nie mogą być wysłuchane. Jeden przemawia bardziej, drugi — mniej przekonująco, ale w najlepszym wyniku... do stolice walczących państw wysyła się przez stację „Radio des Nations” — nową parę depesz.

Prawdą jest i byłoby niesprawiedliwością w stosunku do Ligi Narodów pomijanie milczeniem tego ważnego elementu, że wszystkie trzy zatargi zbrojne, którym Liga Narodów nie tylko nie była w stanie zapobiec, ale któ-

rym nie może kresu położyć — rozgrywają się na ziemiach niezmiernie od jej siedziby odległych.

Nawet przy obecnym rozwoju środków porozumienia się na odległość, Liga Narodów stała się często ofiarą braku wiadomości, przedstawiających rzeczywisty stan rzeczy w sposób, zgodny z prawdą.

Nie to jednak jest główną przyczyną beznadziejności wszystkich poczynań Ligi Narodów w dziedzinie szybkiego przerywania zatargów zbrojnych. Misterny kompleks przepisów prawa międzynarodowego, rozbudowany znakomicie po wielkiej wojnie, zawiera lukę, której pozostawienie mści się dotkliwie.

Są postanowienia potępiające rozpoczynające wojnę i grożące mu smutnymi konsekwencjami, jak zorganizowanym bojkotem gospodarczym wszystkich członków Ligi Narodów itd. — ale brak precyzyjnego określenia kto jest napastnikiem — „agressorem” w terminologii genewskiej.

Luka ta umożliwia takie postawienie sprawy (postawienie na głowie...), jakiego byliśmy świadkami w Genewie w marcu ubiegłego roku podczas rozpatrywania zatargu japońsko-chińskiego o Szanghaj. Zdawało się, że skoro wojska chińskie walczyły na swoim terytorjum, a wojska japońskie wyładowywano z okrętów na brzeg chiński, to oczywiście napastnikiem jest — nie, kto? — Chyba Japonia? — Otóż właśnie, że nie!!!

Delegacja japońska stwierdziła z całą stanowczością, że agresorem są Chiny, gdyż rozpoczęły na swoim terytorjum bojkot towarów japońskich i prześladowanie poddanych mikada, a

wobec tego wylądowanie wojsk japońskich na szanghajski brzeg i bombardowanie miasta jest aktem legalnej obrony (defense legitime).

Obecnie znów: — oddziały peruwiańskie zajęły kolumbijskie miasto Letycja i kolumbijskie wojsko chce okupantów z miasta wyrzucić. Peru twierdzi, że taka akcja będzie aktem agresji — dlaczego? — bo Letycja podobno pragnie należeć do Peru, a nie do Kolumbii, do której terytorjum wcieliły ją obowiązujące traktaty.

W obu wypadkach rozumowanie jest już nie naciągane, ale przeciągnięte poza wszelkie granice — a jednak... Jednak Liga Narodów nie może się z interpretatorami postanowień międzynarodowych uporać, bo nie jest w stanie przeciwstawić im sformułowań zupełnie jasno i niedwuznacznie określających napastnika.

Stworzenie tych brak i o ich stworzenie walczy właśnie szereg delegacji na Konferencji Rozbrojeniowej z delegacją polską na czele. To jest właśnie jeden z fragmentów uporczywie toczącej walki o bezpieczeństwo.

O bezpieczeństwo, które musi w kolejności zagadnień iść przed rozbrojeniem, bo naród, któremu grozi się najazdem i który będąc napadnięty może być przy pomocy sztuczek (patrz Szanghaj i Letycja) uznany za napastnika — nie może się rozbroić, choć sam najbardziej tego pragnie, już jeżeli nie z wielu innych względów, to przynajmniej z tego najważniejszego powodu, że go stan koniecznej w obecnym stanie rzeczy gotowości obronnej bardzo, bardzo wiele kosztuje...

WŁAD. BEST.

Reumatyzm i podagrę

łamanie w kościach i stawach zwalczą Togal. We własnym więc interesie wypróbujcie dziś jeszcze, lecz żądajcie zawsze tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Togal

Lekarka wiedeńska symulowała napad.

Wiedeń, 8 lutego

Roza Meller, lekarka kasy chorych i autorka dramatyczna przyznała się w dyrekcji policji, że sama zadała sobie rany, a rzekomy zamach na nią w dniu 4 lutego był jej wymysłem.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło ponad wszelką wątpliwość, że Róża Meller zamach symulowała. Pociągnięta ona będzie do odpowiedzialności sądowej za oszustwo przez wprowadzenie w błąd władz policyjnych.

Sprawa ta wywołała w Wiedniu wielką sensację. Pisma przypuszczają, że pobudka czynu Meller leży w jej ciężkiej hysterji i degeneracji. Pisma przypominają, że Meller przed kilku miesiącami skutkiem upadku ze schodów doznała pęknięcia podstawy czaszki. Obecnie jest lekarką robotniczej kasy chorych.

Lotnicy angielscy pobili światowy rekord długości lotu.

Capetown, 8 lutego

Rychło po przelecie nad portem Alexandre na terytorjum portugalskim lotnicy Gayford i Nichollets, lecący na angielskim jednomotowcu wojskowym pobili światowy rekord długości lotu bez lądowania, który wynosił dotychczas 5012 mil, a ustanowiony został przez lotników amerykańskich Beardmana i Polando, którzy w dniu 30. 7. 1931 r. przelecieli ze stanów Zjeunoczonych do Konstantynopola.

Czy zostanie zawarta konwencja rozbrojeniowa?

Paul Boncour broni projektu francuskiego. —

Genewa, 8 lutego.

Komisja główna konferencji rozbrojeniowej zakończyła dzisiaj dyskusję ogólną nad francuskim planem organizacji pokoju.

Delegat Francji Paul Boncour wygłosił półtoragodzinne przemówienie, w którym polemizował z zarzutami wysuniętymi w dyskusji i bronił planu francuskiego. Mówca przede wszystkim podkreślił, że francuski plan stanowi próbę syntezy dotychczasowych decyzji konferencji i logicznego kontynuowania wysiłków czynionych przez Ligę Narodów od lat 10.

W obszernym skrócie historycznym

Paul Boncour przypomina różne etapy prac Ligi, wykazując, że każdym razem, gdy usiłowano uczynić krok naprzód ku rozbrojeniu okazywała się konieczność rozbudowania gwarancji bezpieczeństwa, mimo, że istnieją na świecie inne punkty — jak nazwał je mówca — niewralgiczne, niż te, które są objęte Locarnem, to też projekt konwencji opracowanej w roku 1930 jest tylko projektem ograniczenia zbrojei a nie wydatnej ich redukcji. Jeżeli się chce umożliwić te redukcje trzeba stworzyć nowe gwarancje.

Z kolej Paul Boncour wskazał bezpodstawność zarzutów, iż plan francu-

ski nie zawiera konkretnych propozycji co do rozbrojenia. Obejmuje on zniesienie broni wyłącznie ofensywnej oraz oddaje do dyspozycji Ligi Narodów różne rodzaje broni.

Co do efektyw mówca podkreśla konieczność ujednostajnienia systemu służby wojskowej celem umożliwienia porównania armii poszczególnych krajów europejskich, bez czego nie można przeprowadzić żadnej redukcji zbrojei.

Wreszcie odpowiadając na zarzut, że projekt paktu wzajemnej pomocy jest ograniczony tylko do Europy Paul Boncour wykazał, że doświadczenie nakazuje wskazywać na drogę układów regionalnych, przyczem przede wszystkim trzeba zapewnić bezpieczeństwo europejskie.

Po przemówieniu Paul Boncoura konferencja stanęła ponownie wobec dylematu: albo zwiększenie bezpieczeństwa i redukcja zbrojei albo zawarcie skromnej konwencji i ograniczenie zbrojei.

Jak wiadomo, dotychczasowa dyskusja nie pozostawiała nadziei na zrealizowanie pierwszej hipotezy. Komisja główna konferencji nie zbierze się przed poniedziałkiem.

— W dniu jutrzejszym prezydium konferencji zajmie się ustaleniem programu dalszych prac.

Rzeki występują z brzegów

W niektórych miejscowościach przerwana została komunikacja.

Sosnowiec, 8 lutego.

Rzeki Zagłębia Czarna i Biała Przemyska oraz Bystrzyca wylały, pokrywając niżej położone obszary i wdzierając się tu i owdzie do piwnic i suteryn.

Przy wjadukcie kolejowym obok fabryki Hulczyńskiego w Sosnowcu woda zalała jedyne przejście. Poziom wody pod tunelem wynosi około 1 mtr. Rzeka Czarna Struga w Myszkowie powiatu zawierciańskiego również wylała.

Droga prowadząca z Myszkowa do Ciszówki została na przestrzeni dwustu metrów zalana. Ruch pieszy i kołowy wstrzymany. Również z powiatu olkuskiego donoszą o wylewach rzek: mianowicie rzeka Biała Przemyska w Sławkowie zalała łąki. W niektórych niżej położonych istnieje obawa wtargnięcia wody do mieszkań. Podjęta odpowiednie środki zapobiegawcze.

Nowy gmach hipoteki. Lustracja budynku przez przedstawicieli ministerstwa

W bieżącym tygodniu przeprowadzona była lustracja nowego gmachu hipoteki, wybudowanego przez Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi. Lustracji dokonał dyrektor departamentu ministerstwa sprawiedliwości p. Kwiatkowski, w towarzystwie prezesa sądu okręgowego p. Maciejewskiego, pisarza hipotecznego p. Konarzewskiego oraz przedstawicieli towarzystwa kredytowego w osobach pp. prezesa Pogonowskiego i inż. Lubotynowicza.

Po dokonanej lustracji dyrektor Kwiatkowski prezes łódzkiego sądu okręgowego p. Maciejewski udali się do Warszawy na audjencję do p. ministra sprawiedliwości Michałowskiego. Tematem konferencji z panem ministrem była sprawa rozmieszczenia hipoteki w nowym gmachu. Pan minister zdecydował, iż cała hipoteka będzie się mieścić w jednym gmachu, wobec tego projekty dalszych dobudówek stały się nieaktualne. W jednej części gmachu znajdująca się będą akta hipoteki miejskiej i ziemskiej, w drugiej części akta hipoteki powiatowej. (c)

Ustawa o lombardach jest opracowywana w ministerstwie skarbu

Jak się dowiadujemy, na terenie ministerstwa skarbu opracowywany jest nowy projekt ustawy o lombardach akcyjnych. Dotychczasowe przepisy o lombardach są przestarzałe i niejednolite w całym państwie. Projekt ustawy ma ustalić kwalifikacje osób, które mogą prowadzić lombardy, kapitał zakładowy i wreszcie zawierać będą przepisy odnoszące się do działalności lombardów, a więc m. in. przepisy, ustalające normy szacunkowe, normy pożyczek i kwestję licytacji.

Po uchwaleniu tej ustawy przez sejm, lombardy uzyskają jakgdyby swój kodeks, wedle którego będą musiały postępować.

Z „LEGJONU MŁODYCH”. OBWÓD—ŁÓDŹ.

Komenda „Legjonu Młodych”, obwód—Łódź, podaje do wiadomości członkom i kandydatom, że w czwartek dnia 9-go b. m., o godzinie 19-ej w lokalu Związku Leg. Pol., ul. Narutowicza 32, poprzeczna oficyna, II piętro odbędzie się zebranie członków, na którym wygłoszony zostanie referat p. t. „Wychowanie Państwowe”.

Natomiast w dniu 10 b. m. o godzinie 19-ej w tym samym lokalu odbędzie się rozpoczęcie II kursu kandydackiego. Obecność kandydatów w obu terminach obowiązkowa. Komenda.

Odczyty radiowe

Dnia 12.11 w przerwie koncertu symfonicznego z Filharmonii Warsz., z cyklu radiowych odczytów „Dla polskiego świata pracy”, wygłoszona zostanie tym razem prelekcja p. t. „Kobieta a organizacje społeczne i zawodowe”, przez p. A. Wolniowską.

Tegoż dnia o godz. 16.45 transmitowany będzie z Krakowa odczyt, traktujący o „Ideałach rycerskich średniowiecza”. Profesor Marian Jedlicki w swej prelekcji, podniesie idealizm właściwy średniowieczu, jako reakcję przeciw brutalności wojen i uciskowi sławy, jako miłość rycerską i kult kobiety, przypominając owe sławne turnieje rycerzy i trawerów.

Dnia 13.11 o godz. 16.40 p. J. Porla-towski w odczycie p. t. „Międzynarodowa wymiana ludzi, kapitałów i towarów” zastanowi się nad powszechnym błędem, jakim jest traktowanie obrotu towarowego odrębnie od ruchu kapitałów i zjawisk emigracyjnych, podczas gdy te procesy stanowią jedno zagadnienie.

Dnia 14.11 o godz. 16.25 wygłoszony zostanie przed mikrofonem warszawskim

ZGROMADZENIE LOKATORSKIE.

Zarząd społecznego związku lokatorów i sublokatorów miasta Łodzi zwołuje na niedzielę, dnia 12-go lutego, o godzinie 4-ej po poł., w lokalu własnym przy ul. Wólczańskiej Nr. 77 zgromadzenie lokatorskie, na którym omawiana będzie sprawa niezwołonego obniżenia komornego, wstrzymaną wszelkich ekmisii i umorzenia bezrobotnym zaległego komornego.

Na zgromadzeniu przemawiać będą pp.: dr Z. Mierzyński, inż. L. Hurwicz i inni. Wejście bezpłatne.

odczyt dla nauczycieli z cyklu organizowanego przez min. W.R i O.P. „Realizacji powszechnego nauczania”. Mówić będzie naczelnik Stanisław Bugajski.

Tegoż dnia o godz. 6.40 zabierze głos przed mikrofonem wileńskim kustosz biblioteki publicznej w Wilnie p. Michał Brensztin, który będzie mówił o „Miłośnikach i złodziejach książek”, charakteryzując bibliofilów prawdziwych i bibliofilów... w czadyszowie.

Dnia 15.11 o godz. 17.40 p. R. Garlicki w odczycie swym p. t. „Ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych” omówi rodzaje świadczeń emerytalnych, warunków ich uzyskania i ich wysokości w związku z upłynięciem ustawy Zakładu U.P.U.

Dnia 16.11 o godz. 15.35 w dziale odczytów kobiecych p. Janina Wyczółkowska-Surynowa zainteresuje słuchaczy pogadanką o „Białych czepczkach”, podając wyczerpujące wiadomości o szkołach pielęgniarstka, znajdujących się na terenie stolicy.

Tegoż dnia o godz. 16.40 prof. Al. Janowski wygłosi odczyt p. t. „Książacy Wielkopolscy”, oświetlając ze stanowiska historycznego rolę, jaką odgrywał w Wielkopolsce w kluczu dóbr Biskupstwa Poznańskiego lud kolo Krobi, podobnie jak na Mazowszu Arcybiskup kluczu Łowicki.

Dnia 17.11 o godz. 16.40 prelekcja prof. St. Sumińskiego uchyli radjosluchaczom podwoi „Pracowni zoologa XX wieku”, demonstrując niezbędne przyrządy zasadnicze, jak mikroskop, mikrotom i inne.



znów się pojawiła

Należy mieć się na baczność i przy pierwszym objawie przeciwdziałać. Najwerniejszym sprzymierzeńcem są prawdziwe

tabletki **Aspirin.**

Oddawna znane te tabletki usuwają i łagodzą ból głowy, przeziębienia, a przez ożywienie krwioobiegu uniemożliwiają wystąpienie grypy, a tem samym i gorączki. Należy zawsze żądać tabletek Aspirin w oryginalnym opakowaniu z czerwonym banderolą i zarejestrowanym znakiem „Bayer”.

Sprzedawca **BAYER** w aptekach

CIERPLIWOŚCI! Jeszcze 24 godziny dzielą nas od wielkiej premiery



BEZSPRZECZNIE
NAJWESELSZEJ
POLSKIEJ KOMEDJI

Pogorzelska, Tom
Dymsha, Fertner i inni.

„CASINO”.

Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA.

98)

— Iro!... przypuść, że zapomniałem. Mogłem zapomnieć... wyrok był straszny straszna ucieczka... Przeżyłem tyle czasu... w chorobie... niepokoju... Zatarła się we mnie pamięć wielu rzeczy... Proszę cię Iro. — nie dręcz mnie... Powtórz mi, jak i co było... Obiecałaś opowiadać.

Spuścił oczy — mówił niepewnie... Twarz jego mówiła o męce okrutnej... Mimowoli poddała się jego woli.

— Dobrze... przypomnę ci — zażądałam za uwolnienie, abys opuścił Lenę i poszedł ze mną w świat. Chciałam dać ci szczęście.

— Tak... tak... pamiętam...

Ale ty nie chciałaś... Odpowiedziałeś mi... pogardliwie: „nie”!... Ty sam jesteś winien, że zostałam skazany... Nie przeczucaj na mnie odpowiedzialności.

— Przypominam sobie... odpowiedziałam zatem: „nie”!... Ale czy jesteś pewna że... było w twojej mocy uratować mnie?... Jakże miałaś po temu środki... Czy nie ludziłaś się, Iro? — to pragnę wiedzieć.

— Byłaś niewinny... nie zabiłaś!...

— Przypuśćmy, że... nie zabiłam... Ale... pozory mówiły przeciw mnie... W oczach formalizmu sędziowskiego... mogłem być winny... Czy miałaś mo-

żność rozbić sieć podejrzeń, w która nieraz wklajają się najniewinniejsi?

— Zapominasz, że gdyby nie twój sentyment dla Leny... albo punkt honoru... dbałość o moją część kobiecą... — mogłam wykazać twoje alibi...

— Właśnie o to mi chodzi... Mogłaś przecie ponieść napróżno ofiarę ze swego wstydu... zranić boleśnie serce Leny... i nie uratować mnie... Pragnę, abys mi wyjaśniła szczegółowo... w jaki sposób mogłaś uratować... mnie!... Przypomnij każdy drobniaczek... To jest ważne — niesłychanie ważne!... Czy jeszcze pamiętasz wszystko?

— Ach! — zerwała się z miejsca — każdy szczegół wrył mi się w mózg na zawsze... był gwoździem ognistym w mózgu... Kiedy skazała cię, leżałam w gorączce... Posłuchaj!...

Cisnęła ręce do skroń... zbierała myśli...

„Otoż przeglądałam kopie akt twojego procesu u Goldego. Pozwoliła mi wejrzeć w nie Julia... Wszakże miałam prawo interesować się procesem... powinowatego meza kuzynki. Twój obronca w notatkach swoich podkreślił — na mocy aktu oskarżenia, że zabójstwo mogło zająć... musiało zająć... między

godziną 5 minut 12 i 5 minut 26 — około godziny 5-ej minut 20.

— Rozumiem!... orientowano się podług miejsca, w którym leżał trup, wyrzucony z pośpiesznego pociągu.

— Przypominasz sobie zatem?

— Niestety!... tak... przypominam.

— Trup leżał na plancie pomiędzy Rogowem a Pływią. Gdyby zatem udało się dowiedzieć, że o godzinie 5 minut 20 byłś u mnie na schadzce, w Pływi — byłbyś ocalony...

— Tak!... ale kto uwierzyłby ko-chance, że nie kłamie dla ocalenia ukochanego, albo — powiedzmy — kuzynce, że nie przekreśla godzin dla uratowania... meza krewniaczki. Potrzebne były dane obiektywne...

— Były!...

— Jakże?

Chodziła po pokojach jak lunatyczka — otwartymi oczyma patrzyła w przepaść, wywoływała dawne wizje:

„Przybyłeś do Pływi pociągiem o 5-ej minut 4... Rozmowa nasza, pamiętna dla mnie okrucieństwem, z jakim zerwałeś nasze węzły, skoro dowiedziałeś się, że Lena może znowu po chorobie podjąć obowiązki małżeńskie. trwała około 20 minut. Droga do willi mojej ciotki trwała około piętnastu minut — tak wyliczał prokurator — czytałam to w sprawozdaniu z procesu... A więc przyszedłeś do mnie około 5-ej minut 25, wyszedłeś około 5-ej minut 45.

— Zgadza się!...

Powrotna droga trwa minut 15, a zatem około 6-ej byłś w pobliżu stacji — przy barjerze, tuż przy domu dróżnika... Spóźniłeś się na pociąg... który minął już barjerę i odchodził ze stacji

Pływią... i poszedłeś pieszo, poczem natknąłeś się w drodze na trupa...

— Wszystko to jest słuszne... Ale w jaki sposób, stojąc przed sądem, mogłaś być udowodnić sądowi, że... około 6-ej t. j. już po zabójstwie — przed Pływią znalazłem się przy owej barjerze... i poszedłem pieszo w stronę trupa?

Widoczne było, że myśl jego pracowała upornie — na zaróżowionem od blasku lampy czole wystąpiły z nateżeniem ciemne żyłki; nabrzmiała krew.

Ona przysiadła, zmęczona chodzeniem tam i napowrót po pokoju.

— Podaj mi wody... Przekonam cię zaraz, że... mogłam ustalić ten czas zabijcie!...

Piła chciwie z podanej szklanki — poczem ciągnęła swoją opowieść:

ROZDZIAŁ LXXIX.

Dowód niezbity.

Kiedys odszedł — i pozostawił mnie w rozpacz — przeraziłam się kłótni, którą rzuciłam ci w gniewie...

Złękałam się, że wyrzylam pomiędzy nami przepaść na zawsze — chciałam cię przebłagać — cofnąć groźbę posty... kto wie?... — może przywrócić sobie miłość twoją... Wybiegłam za tobą...

Ale brakło mi sił — nie mogłam cię dogonić... Ginałeś mi za drzwiami chwila — w izbie ciemniało — wołałam za tobą — nie słyszałeś... głos mi omdlewał — wiatr wiał w moją stronę — nie odwróciłeś się... Kiedy przypadałam do barjery — nogi ugięły się podemną... już nie byłam w stanie iść dalej.

Naraz ujrzałam dróżnika z chorągiewką w ręku... Zapytałam go, czy nie widział kogoś przechodzącego...

(Ciąg dalszy jutro).



LUTY

9

CZWARTEK

Dzisiaj Apolonii P. M.
Jutro Scholastyki

Wschód słońca	7.03
Zachód słońca	16.36
Wschód księżycy	15.41
Zachód księżycy	7.18
Długość dnia	8.25
Przybyło dnia	1.49

Wzrost bezrobocia o 5 tys. osób w ciągu tygodnia

Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 4 lutego r. b., wynosiła ogółem 269-677 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi wzrost bezrobocia o 5.319 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 27.592 osoby, wykazując wzrost w ciągu tygodnia o 2.731 osób. Liczba bezrobotnych w Łodzi zwiększyła się w okresie tygodniowym o 816 osób i w dniu 4 b. m. wynosiła 42.079 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 82.158 osób, t. j. o 72 osoby więcej, niż w tygodniu poprzednim.

Nowa ustawa samorządowa przesłana została do sejmu

(i) Przed kilku dniami donosiliśmy, iż związek miast postanowił zgłosić do nownie szereg poprawek do projektu nowej ustawy samorządowej.

W związku z tem w dniu wczorajszym do przewodniczącego komisji administracyjnej sejmu, p. wicemarszałka Polakiewicza, zgłosiła się delegacja zarządu związku miast, celem wreczenia postulatów w tej sprawie.

W odpowiedzi p. wicemarszałek Polakiewicz oświadczył, że komisja administracyjna sejmu już przyjęła w trzecie czytanie całkowity projekt ustawy samorządowej. W ten sposób prace komisji zostały już ukończone i obecny projekt, wraz z poprawkami, przyjętymi przez komisję, przesłany został do sejmu, dla ostatecznego jego uchwalenia. Wobec powyższego związek miast skierować może memoriał z poprawkami do prezydium sejmu.

Jak wynika z powyższego, dziś już nie ulega wątpliwości, że sejm, bezpośrednio po uchwaleniu budżetu, zajmie się uchwaleniem nowej ustawy samorządowej.

Dodatkowa komisja poborowa.

W dniu dzisiejszym urzędzie w lokalu przy Al. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla rocznika 1911 i starszych niemających uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Na komisję winni stawić się zamieszkałym w obszarze komisariatów 1, 4, 6, 8, 10, 12, 13 i 14 o ile otrzymali wezwania ze starostwa grodzkiego. (b)

Ruch autobusowy nie będzie wstrzymany

(i) Wczoraj udała się ponownie do Warszawy delegacja właścicieli autobusów w Łodzi, by interwenjować w Ministerstwie robót publicznych w sprawie przymusu ubezpieczeniowego. O tym pisaliśmy przed kilku dniami. Delegacja odbyła konferencję z p. wiceministrem inż. Gallotem, który oświadczył, iż ministerstwo postanowiło poprzeć postulaty właścicieli autobusów i nie dopuścić do wstrzymania ruchu autobusowego.

W związku z tem ministerstwo wydało natychmiastowe polecenie, aby władze wojewódzkie nie czyniły żadnych przeszkód właścicielom autobusów, którzy nie wykupia polis, a natomiast zażąda od kartelu towarzystw ubezpieczeniowych, by w terminie do 13 b. m. dało odpowiedź, do jakich granic może zredukować stawkę ubezpieczeniową dla właścicieli autobusów.

Odpowiedź przemysłowców na pisma związków robotniczych w sprawie zawarcia umowy zbiorowej Umowa z roku 1928-go jest nieaktualna.

(i) Akcja związków zawodowych włóknarzy o zawarcie nowej umowy zbiorowej w przemyśle łódzkim, weszła w dalszą fazę. Jak wiadomo, w swych pismach, skierowanych do związków przemysłowych, organizacje zawodowe nie podały terminu zwołania konferencji, pozostawiając to uznaniu sfer przemysłowych. Od tego czasu upłynęły trzy tygodnie. Związki zawodowe odbyły już szereg narad i zorganizowały wiece robotnicze, przygotowując robotników do akcji.

Ponieważ do tej pory związki przemysłowe nie udzieliły odpowiedzi, organizacje robotnicze postanowiły wysłać powtórne pisma i tym razem już konkretnie podać termin, do którego życzyłyby sobie, aby konferencja się odbyła.

Magistrat się mści na tych, którzy wykryli nadużycia.

(i) Do wczorajszego naszego artykułu o karzącej ręce magistratu wkraśli się złośliwy hochlik drukarski. Wiersze zostały rozsypane i z tego względu opuszczone zostało zdanie, iż grupa urzędników złożyła skargę na postępowanie magistratu na ręce wiceprez. Wjelińskiego, który, zgodnie z obowiązującymi przepisami, skierował ją do prokuratora.

Ale już wczoraj zaszły nowe okoliczności. Mianowicie, magistrat otrzymał wiadomość, iż urząd prokuratorowski wszczął dochodzenie śledcze przeciwko p. Rodowaldowi oraz przeciwko magistratowi. I., postanowił ponownie ukarać tych pracowników, którzy w swoim czasie złożyli zameldowania o nadużyciach.

W dniu wczorajszym już zawiadany został p. Stanisław Richter, który przeniesiony został na emeryturę do

Wczoraj po południu odbyło się właśnie specjalne zebranie delegatów fabrycznych w związku „Praca”, na którym sprawa ta była omawiana bardzo obszernie. Delegaci wypowiedzieli opinie, iż niepodanie terminu może spowodować przeciągnięcie się tej sprawy w nieskończoność. Przemysł bowiem, ich zdaniem, może zająć się tą sprawą bardzo późno, kiedy minie dogodny okres do rozpoczęcia akcji. I w konkluzji delegaci fabryczni wezwali zarząd związku do wystosowania nowego pisma do związków przemysłowych. W razie gdyby przemysł w określonym terminie konferencji nie zwołał lub odpowiedzi nie udzielił, delegaci fabryczni uchwalili zwołać wiec włóknarzy dla proklamowania strejku.

Wobec powyższego zwróciliśmy się do sfer przemysłowych z prośbą o informację, czy i kiedy przemysł odpowie na pisma włóknarzy.

Oświadczone nam, iż posiedzenia zarządu związku przemysłu włókienniczego odbywają się co czwartki, a więc i dziś. Na porządku dziennym posiedzenia niema jednak sprawy postulatów związków zawodowych. Kiedy zarząd zajmie się tą sprawą, narazie niewiadomo.

Odłożenie rozpatrywania tej sprawy tłumaczy się tem, że związki zawodowe w pismach swych nie wystąpiły z żadnymi konkretnymi propozycjami. Podały one tylko, że chcą zawrzeć

umowę na warunkach obowiązujących w 1928 roku.

Ta sprawa jest jednak, jak nam wyjaśniono, przesądzona. Umowa z 1928 roku została wypowiedziana, ponieważ wymagały tego ówczesne warunki. Od tej chwili nic się nie zmieniło na lepsze, a w międzyczasie nastąpiły redukcje płac o 15 procent. O przywróceniu tych 15 procent w obecnej sytuacji, zdaniem przemysłu, nie może być mowy. Tem samem propozycja związków zawodowych jest tak samo nierealna jak w czerwcu ub. roku i

na ten temat przemysł konferencji urządzić nie będzie.

Inna rzecz, gdyby związki wystąpiły z konkretnymi propozycjami, aby unormować w umowie zbiorowej sytuację dzisiejszą. I dlatego, według oświadczeń, jakie otrzymaliśmy, treść odpowiedzi, jaką przemysł wystosuje do związków zawodowych, będzie identyczna z odpowiedzią, jaką dało w czerwcu ub. roku na podobną propozycję.

O Łodzi znów zapomniano.

W planie robót, przewidzianych na rok bieżący przez Fundusz drogowy, nie uwzględniono zupełnie Łodzi.

Placimy bardzo dużo, a nie otrzymujemy nic

(s) Przez cały rok drogi nasze czekały na rozwiązanie dręczącego zagadnienia, co będzie z Funduszem Drogowym. Fundusz ten utworzony został celem poprawienia stanu naszych dróg i szos. Szczególnie fatalne były szosy podmiejskie łódzkie. Przypominają sobie zapewne wszyscy skandal, jaki wybuchł wskutek wydania przez Automobilklub - klub Polski przewodnika po drogach polskich dla zagranicznych turystów. W przewodniku tym nie było wogóle mowy o Łodzi. Na mapce dróg, w miejscu gdzie powinna się być znajdować Łódź, widniała biała plama. Gdy łódzki klub automobilowy zaprotestował przeciwko temu, gdy uderzyły na alarm pisma — Automobilklub odpowiedział krótko i wymownie. Bardzo wymownie. Drogi łódzkie są tak straszliwie zaniedbane, znajdują się w tak potwornym stanie, że jest rzeczą wskazaną właśnie nic o nich nie mówić w przewodniku propagandowym.

Dlatego właśnie dla Łodzi sprawa Funduszu drogowego była bardzo ważna. Czekało też z niecierpliwością, by rząd znowelizował ustawę o podatku drogowym i by w ten sposób województwo łódzkie mogło wreszcie otrzymać konieczne fundusze na budowę i naprawę swych szos.

Projekt noweli został wreszcie uchwalony, rozszerzone zostały ramy podatku drogowego i zwiększone kadry płatników. Łódź, która ma dużo samochodów, taksówek i autobusów, płaci ma obecnie bardzo wiele. I nagle okazuje się, że w planie robót, przewidzianych na rok bieżący, Łodzi zupełnie nie uwzględniono.

W roku ubiegłym wybudowano 326 kilometrów nowych dróg. Zbudowano nowy trakt krakowski, od Warszawy do Radomia, trakt częstochowski pod Nadarzynem i Mszczonowem, trakt gdański i trakt poznański pod Warszawą. Właściwe roboty miały się zacząć w bieżącym roku, gdy Fundusz drogowy mógł rozporządzać już milionowymi sumami. Plan robót tegorocznych został właśnie opracowany. Przewiduje on budowę 195 kilometrów nowych dróg. By zorganizować czytelników, jak roboty te mają być prowadzone, podajemy ten plan.

A więc nowe drogi otrzymają: dalsze odcinki traktu krakowskiego, pod Warszawą, pod Jedlinkiem, pod Krakowem, pod Myślenicami i Zakopanem, droga Tczew — Chojniec na Pomorzu (wiadomo, że Pomorze ma dotąd najlepsze drogi w Polsce), droga Kraków — Katowice i dalszy ciąg traktu poznańskiego.

O Łodzi ani słowa. Łódź, która pla-

ci kolosalne sumy na podatek drogowy, nie otrzyma nowych dróg. Będzie płaciła, aby innym było dobrze i wygodnie jechać.

W swoim czasie istniał projekt, by wpływy z funduszu drogowego nie wpływały do kasy centralnej, lecz do kas wydziałów drogowych urzędów wojewódzkich. Chodziło o to, by urzędy wojewódzkie same prowadziły na swych terenach konieczne roboty drogowe. Później projekt ten został zaniechany. Ale dziś, gdy widzimy, że Łódź znów znalazła się na szarym końcu, a raczej zupełnie została wyeliminowana, wszystkie czynniki łódzkie powinny ingerować w tej sprawie.

Łódź płaci, ale pragnie coś wzamian otrzymać. I jeśli nie może otrzymać nic z kasy centralnej, należy bezwzględnie domagać się, aby zrealizowano projekt tworzenia wojewódzkich kas drogowych. Nowela do ustawy o Funduszu drogowym dopiero wejdzie pod obrady sejmu. Należy więc już dziś poczynić wszelkie starania, by sprawa ta została pomyślnie dla nas załatwiona. W przeciwnym razie Łódź za swoje pieniądze otrzyma znów białą plamę w następnym przewodniku międzynarodowym po Polsce.



TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, w czwartek, w piątek wiecz. i w sobotę o godz. 4-ej po poł. po cenach znacznie zmniejszonych 3 ostatnie powtórzenia wstrząsającej sztuki S. Tretjakowa „Krzyczące Chamy”.

W sobotę wieczorem pełna werwy, humoru i wspaniałej ciekłej satyry komedia Vautel'a „Pani nie chce mieć dzieci”.

„SPRAWA MONIKI” w Teatrze Miejskim.

W najbliższych dniach ujrzemy w Teatrze Miejskim największą sensację Warszawy głosną sztukę M. Morozowicz-Szczepkowskiej „Sprawa Moniki” Autorka, której chodziło o stworzenie syntezy życia, prawdziwej, świadomej awych zadań kobiety, kreśli dzieje wzrostu, upadku, przemiany i nowego wyzwolenia kobiety.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj, w czwartek i w piątek wieczorem leśka, frywolna komedia Cowarda „Sprawy poufne”.

W sobotę premiera arcyceiekawej sztuki Pa-wlikowskiej-Jasnorzewskiej „Egipka pszenica”.

TEATR POPULARNY (Ogródowa 18).

Dzisiaj i codziennie o godzinie 8.15 wieczorem ostatnie dni przebojowej operetki w 3-ach aktach R. Stoltza „Peppina”, usteputającej miejsca oryginalnej sztuce amerykańskiej p. t. „Znak na drzwiach”.

Bilety do nabycia w biturze „Orbis” i w kasie teatru od godz. 11-2 i od 4-10 wiecz.

Idąc za głosem opinii publicznej Teatr Popularny (Ogródowa Nr. 18) od dnia dzisiejszego wprowadza kupony ulgowe na wszystkie przedstawienia, a misanowicie ceny biletów po zł. 3.50, na kupon 2 zł., bilety w cenie po zł. 2.50 — na kupon zł. 1.50 i ceny biletów po zł. 1.50 — na kupon 1 zł.

Zniżka ta umożliwia częstsze odwiedzanie teatru i winna się epotką z uznaniem publiczności. Bieżące kupony ulgowych wydaje kancelaria teatru, tel. 233-13.

TEATR „SCALA”.

Gościące występy d-ra Pawła Barałowa. Dzisiaj wieczorem grane będzie znakomite arcydzieło Ernosta Tołstaja „Hłankeman” z d-rem Pawłem Barałowem na czele. — Ceny najniższe od 60 groszy do zł. 2.20.

DZISIEJSZY KONCERT IMRE UNGAR.

Dzisiaj przyjeżdża oczekiwany oddawna sławny pianista Imre Ungar, który w ubiegłym sezonie wywarł na publiczności potężne i niezatarte wrażenie. Niewiadomy ten wyjątkowy artysta wykonania w programie arcydzieła: Beethovena, Bacha, Busoniego, Chopina, Schumann'a i wielu innych. — Koncert, jak należało się spodziewać, wywołał niebywałe zainteresowanie. — Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz. Resztę biletów sprzedaje kasa Filharmonii.

JUTRO WOKALNO-INSTRUMENTALNY KWARTET.

Jutro odbędzie się w Filharmonii nierzmiernie interesujący koncert kwartetu wokalo-instrumentalnego z udziałem koloraturowej śpiewaczki światowej sławy Marij Rapp-Jano w ściele, o której prasa zagraniczna wszelkich odcieni wyraża się z nadzwyczajnym zachwytem i entuzjazmem. Słynny profesor Einstein pisze o Marij Rapp-Janowskiej, że jest to najznakomitsza artystka społeczna.

Artystka wykona wielce urozmaicony program, składający się z 20-tu pieśni. — Początek koncertu o godz. 9-ej wieczorem

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 12-go b. m., odbędzie się w Filharmonii drugi symfoniczny koncert popołudniowy. Jako solista wystąpi pianista światowej sławy Aleksander Borowski, znany u nas zaszczytnie z poprzednich swoich koncertów. Znakomity ten artysta wykona koncert fortepianowy Mozarta z towarzyszeniem orkiestry filharmonicznej. Dyrygować będzie Adolf Bartze. Poza tem w programie Beethovena uwer-tura „Coriolan” oraz Schuberta Symfonia tragiczna Nr 4 C-moll. — Początek koncertu o godzinie 4 po poł. — Bilety w cenie od 80 groszy sprzedaje kasa Filharmonii.

ZE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW POLSKICH

W dniu 4 b. m. odbyło się w Związku Legjonistów Polskich w Łodzi walne roczne zebranie oddziału oraz w dniu 5 b. m. walny roczny zjazd delegatów okręgu łódzkiego.

Obydwa zebrania powyższe odbyły się w bardzo podniosłym i poważnym duchu dla spraw organizacyjnych i państwowo-twórczych. Po rzeczowej dyskusji i udzieleniu absolutorjum uste-pującemu zarządowi, przeprowadzono wybory, które dały następujący rezultat:

Prezes okręgu: adw. dr. Modest Słoniowski, członkowie zarządu: sędzia dr. K. Strzelecki, Kopicuch, pułk. Ablamowicz, Smolarek, Hertel, wiceprezes Mosława, nac. Wadowski, mag. Kahane, Staszewski, dyr. Drozd-Gierymski, Baranowski, Płoński, Wymysłowski, Nowakowski, Wiśniewski

Sąd koleżeńcki: poseł dr. Fichna, Blumenfeld, Wiktor, adw. dr. Chomicz, nac. Kędra, nac. mg. pr. Mirzyński.

Komisja rewizyjna: prez. Piątkowski, adw. Bilyk, Malinowski.

Prezes oddziału: Nowakowski, Stanisław, członkowie zarządu: Wymysłowski, Kopicuch, Hirsfeld, Koperski, Strzelecki, Tausz, Leonow, Wadowski, Wewiórowecki, Kahane.

Na zakończenie zebrania postanowiono wysłać depeze z wyrazami czci, żołnierskiego przywiązania i stałej gotowości bojowej na wypadek niebezpieczeństwa Rzeczypospolitej na ręce Pana Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego i prezesa Ślawka.

Po odśpiewaniu 1-ej Brygady zebranie zostało zakończone w podniosłym nastroju

Kto będzie liczył szcurze ogony?

Dotychczasowe sposoby tępienia szcurków nie dały właściwego wyniku. — Nowy, skuteczny preparat.

W ostatnich dniach, na łamach pism codziennych, poruszono bardzo aktualną sprawę odszczurzenia naszego miasta. Od szeregu lat, z inicjatywy samorządu, przeprowadza się, w pewnych okresach czasu, akcje w kierunku radykalnego wytepienia tych gryzoniów. Jak się jednakże zdołano przekonać, akcja ta naogół wydała nikłe rezultaty. Efekt akcji odszczurzenia miasta nie był całkowity, ze względu, być może, na stosowanie nieodpowiednich trutek, bądź zajmujący się wykonaniem pracy „odszczurzenia”, nie otrzymują odpowiednich instrukcji, jak należy stosować trutkę wytepiającą.

Pomysł Stowarz. Właśc. Nieruchomości w Łodzi jest oczywiście „oryginalny” i nie pozbawiony posmaku humanistyki. Bo jakżeż sobie tego rodzaju projekt wyobrazić? Zamiast trutki, wyznaczać premję czy zapłatę za każdy szcurzy ogon. Taki projekt, wprowadzony po myśli Stow. Właśc. Nieruchomości pociągnąłby za sobą oczywiście konieczność powołania komisji rozpoznawczej, czy okazane przez „dostawcę” szcurze ogony, są w rzeczywistości ogonami szcurzymi, a gdzie czynność obliczania ich?

Szerokie rzesze społeczeństwa zdają sobie sprawę z tego, że szcurzy są

rozsadnikami wszelkich chorób, szczególnie w okresie panowania epidemii — nie mówiąc już o innych szkodach, jakie te pasożyty czynią. — Dlatego też poważnie należy zastanowić się nad sposobami radykalnego wytepienia szcurków, a co najważniejsza, należy zastanowić się nad środkami, które, rzeczywiście, okazały się mogą niezawodnym

Uwaga stowarz. właśc. nieruchomości, dotycząca wątpliwej skuteczności prowadzenia odszczurzenia za pomocą cebuli morskiej, jest całkiem uzasadniona, bowiem tępienie szcurków za pomocą cebuli morskiej, spreparowanej w jakikolwiek sposób, bez względu na to, czy jest to preparat, czy też nie, nie może dać pozytywnych rezultatów. Akcja odszczurzenia kosztuje rząd wzgl. sfery zainteresowanych dziesiątki tysięcy złotych, — i to widocznych korzyści. O ile mi wiadomo, znajdują się w handlu preparaty chemiczne, odpowiednio dla tępienia szcurków przygotowane i stosowane od bardzo dawnych lat z niezawodnym skutkiem.

Są to preparaty chemiczne, które nie oddziałują na organizm gryzoniów, a przedewszystkiem szcurków, do tego celu nadają się wyjątkowo w glan baru, posiadający najbardziej odpowiednie własności do użytku, środek (w preparacie), do tępienia szcurków. Preparat omawiany, przez się dla ludzi i zwierząt domowych nie jest szkodliwy, chyba że nadużyto, czyni się nadużycia na szkodę organizmu ludzkiego.

Zarazem należy przeciw nadmiernej, że dotychczas nie jest znany taki preparat chemiczny, który byłby zabójczy dla szcurków i myszy, jednocześnie będąc nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt domowych.

Takim preparatem jest dotychczas wypróbowany węgiel baru z domową substancji, działających przynajmniej. Wyżej określony preparat, który wy jest od 50 zgorą lat w użyciu do tępienia szcurków w Niemczech, Ameryce, Anglii itd., w których to krajach, wytepieniu szcurków poświęciło się bardzo wiele uwagi.

Omawianych preparatów barowego rzeczą prostą, nie trzeba poszukiwać za granicami kraju, gdyż w kraju mamy już swoje wytwórnia, która się specjalnie zajmuje fabrykacją preparatów do tępienia szcurków. Czynniki zainteresowane winny, mając na uwadze możliwość przeprowadzenia skutecznej i oszczędnej akcji odszczurzenia miasta, zwrócić uwagę na ten preparat.

Bolesław Klimka

WALNE ZEBRANIE STOW. POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

Dzisiaj o godzinie 20-ej odbędzie się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 10 m. 4 walne zebranie Stow. Polsko-jugosłowiańskiego w Łodzi z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydium. 2) Wybory zarządu. 3) Wybór komisji rewizyjnej. 4) Walne wnioski.

ZE ZW. MAJSTRÓW.

Znany ze swojej działalności Związek Majstrów Przemysłu Włókienniczego Województwa Łódzkiego, Zachodnia 63, który niedawno obchodził jubileusz 25-letniego istnienia, odbył 26 stycznia b. r. 26-te Dorożecze Walne Zebranie.

Przy licznym udziale członków Walne Zebranie udzieliło absolutorjum usteputującemu zarządowi z roku 1932.

Do Zarządu zostali wybrani: Prezes p. Epstein, wiceprezes i gospodarz p. Zoltowski, Józef, sekretarz p. Koplówiec Bernard, skarbnik p. Alter Abram, archiwista p. Sznajberg, referent i referent statystyki p. Goldberg, referent i referent statystyki p. Goldwag H., Amsterdamski G. Kantor M.

Do Sadu Rozjemczego powołano pp.: Władysław D., Przybyszewicz B., Siera M., Altmann A., Epstein K., Portnoja J., Goldwag H., Koplówiec J., Doktorczyka A. i Laskowski W.

Przewodniczył Walnemu Zebraniu p. Lewkiewicz I. B.

Dziuryzura apteki.

Nocy dzisiejszej dziuryzura apteki: J. Kopyński (Nowomiejska 10), S. Trawickowski (Brzezińska 54), M. Rozenblum (Śródmiejska 54), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klum (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 58).

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza żona, matka, siostra i ciotka

B. P.

Sara z Męczyńskich Szpundarowa

przeżywszy lat 55.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś o godzinie 12 w poł. z domu żałoby przy ul. Zawadzkiej 38

Stroskana RODZINA.

Przeciw obniżce komornego.

Uchwały zjazdu właścicieli nieruchomości.

(1) Onegdaj odbył się w Warszawie wszechpolski zjazd właścicieli nieruchomości, na który wyjechała również delegacja łódzka z pp. Bartczakiem i Scholtem na czele. Zjazd zwołany został celem omówienia szeregu aktualnych spraw.

W pierwszym rzędzie omówiono sprawę zabiegów związków lokatorskich o redukcję komornego. Oczywiście właściciele nieruchomości sprzeciwiają się tej akcji jaknajenergiczniej. Po długiej dyskusji nad tą sprawą uchwalono, iż przedstawiciele właścicieli nieruchomości w sejmie złożą sprzeciw w sprawie wniosku, zgłoszonego przez p. Ciołkosza o redukcję komornego o 50 proc. W sprzeciwie tym mają być dokładnie wyluszczone dane cyfrowe obrazujące, jakie sumy straci państwo w razie obniżenia podatków po redukcji komornego. Według obliczeń właścicieli domów suma ta wyniosłaby aż 50 milionów złotych rocznie.

Następnie postanowiono wszcząć akcję w kierunku obniżenia kosztów są-

dowych, przy postępowaniach eksmisyjnych. Mówcy wskazywali, iż ostatnio, kiedy coraz więcej spraw eksmisyjnych jest w sądach, nadmierne koszty rujnują niemal właścicieli domów. W tej sprawie postanowiono zwrócić się z memorjałem do Ministerstwa Sprawiedliwości.

W dalszym ciągu obrad postanowiono wystąpić do władz skarbowych ze specjalną petycją. W pierwszym rzędzie chodzi o zwolnienie z podatku wolnych mieszkań. Po dzień dzisiejszy bowiem właściciele domów płacą podatki od wszystkich mieszkań, niezależnie od tego czy są zamieszkałe czy też są wolne. A następnie chodzi o zastosowanie pewnych ulg przy wymiarze nowowuchwalonego podatku majątkowego. Właściciele domów pragnęliby płacić tylko 2 promille.

Wszystkie memorjały w powyższych sprawach przesłane będą czynnikiem rządowym jeszcze w bieżącym tygodniu.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

CZWARTEK, dnia 9-go lutego.

- 11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.30: Koncert z płyt gramofonowych.
12.30—12.35: Komunikat meteorologiczny.
12.35—14.00: Koncert szkolny z Filh. Warsz.
14.00—15.10: Przerwa.
15.10—15.15: Urzęd. Komun. Państw. Instytutu Eksportowego.
15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
15.25—15.35: Płyty gramofonowe.
15.35—15.50: „Jak oszczędzają u nas i gdzieś indziej” — wygłosi p. Romana Dalborowa.
15.50—16.25: Płyty gramofonowe.
16.25—16.40: Lekcja języka francuskiego (kurs średni) Lektor L. Roguigny.
16.40—17.00: „O poezji chińskiej” — wygłosi prof. Jan Jaworski.
17.00—17.40: Płyty gramofonowe.
17.40—17.55: Odczyt p. t. „Europa dziś i jutro”, wygłosi red. Stanisław Poraj.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.45: Muzyka lekka z rest. „Cristal”, Orkiestra Frageta i Jakubowskiego.
18.45—19.00: Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red. Jan Piotrowski.
18.50—19.20: Rozmaitości.

- 19.20—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi.
19.30—19.45: Kwadrans literacki „Prawdziwa sztuka życia” — Kornelia Makuszyńskiego.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—21.30: Koncert. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota, Stefania Millerowa (sopran) i L. Urstein (akomp.).
W przerwie: Wiadomości sportowe oraz dodatek do Pras. Dziennika Radj.
21.30—22.15: Słuchowisko: „Przygoda”, podług Pontopidana.
22.15—22.55: Muzyka z płyt gramofonowych.
22.55—23.00: Kom. Państw. Inst. Meteor. dla komunikacji lotniczej i kom. policyjny.
23.00—24.00: Muzyka taneczna z kaw. „Gastromnja”, Orkiestra W. Wilkoza.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 18.30. KOENIGSWUSTERHAUSEN. — Recital skrzypcowy St. Frenkla.
19.00. BUKARESZT. Transm. z Opery Rumuńskiej.
19.30. HELSINGFORS. Recital kompozytorski Selima Palmgrena.
19.35. PRAGA. „Raduz i Mahulena”, — opera Suka.
20.00. FRANKFURT. „Die himmelblau Zelt”, operetka Oskara Straussa.
20.45. RYM. Koncert symfoniczny.
21.30. STRASBURG. „Orfeusz”.

Francuski gwiazdor filmowy FERNAND GRAVEY poszukuje subtelnej towarzyszkii życia w typie węgierskiej gwiazdy filmowej KATE NAGY. Zgłoszenia pod

„Ja w dzień... Ty w nocy”

przyjmuje dyrekcja kina „LUNA”.

45-2

Wielki plan robót publicznych.

Zacniemy budować koleje, szosy i mosty, uregulujemy rzeki i osuszamy Polesie. — Już wkrótce rozpocznie się twórcza praca w Polsce.

Jedyny skuteczny sposób walki z bezrobociem.

Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że pomoc w różnych formach udzielana bezrobotnym przez państwo, samorząd, instytucje dobroczynne nie osiąga swego celu, choćby z tego względu, że

nie może ta nie może objąć wszystkich. Śład coraz silniej daje się zauważyć w społeczeństwie, a zwłaszcza wśród bezrobotnych przekonanie, że jedyną faktyczną i godną formą pomocy powinna być praca.

Robotnik nie chce zapomóg, — pragnie pracy.

Nie trudno udowodnić, że Polska nie może się skarżyć na nadprodukcję. Jest u nas wiele do zrobienia w dziedzinie komunikacji, melioracji terenów, budownictwa. W zrozumieniu powyższych dwóch prawd Blok Bezpartyjny wniósł do sejmiku projekt ustawy o Funduszu Pracy. Ma on na celu dostarczenie pracy lub środków utrzymania tym, którzy pracy nie otrzymali — przez uruchomienie robót publicznych, gospodarstwo i zasobników.

Skąd ten Fundusz czepać będzie środki na przeprowadzenie robót, które — jak wynika z uzasadnienia ustawy — przedstawiają się bardzo poważnie?

Na fundusz składają się: opłaty pracujących w wysokości 1 proc. zarobków, opłaty od pracodawców, wolnych zawodów, tantiem, od biletów wstępu na widowiska, od stawek na wyścigach koni (50 gr. od 1 q.), piwa (25 gr. od 1 hl.), od schowków kasowych, od zarówk, od gazu, od osób przebywających w restauracjach od godz. 24-ej do 6-ej, od właścicieli nieruchomości, od zaległości w podatkach państwowych (mogą być splacane w naturze), z wpłat samorządów miejskich w wysokości 1 proc. ich budżetów zwyczajnych, powiatowych — w wysokości 5 proc. ich budżetów zwyczajnych, wreszcie z dotacji skarbu państwa i darów, zapisów i ofiar.

Fundusz Pracy w ten sposób utworzony posiada osobowość prawną, a budżet jego jest częścią składową budżetu państwowego. Co roku prezes Rady Ministrów składa sejmowi sprawozdanie z gospodarki funduszu i z jego stanu.

Do zadań funduszu należy: **inicjatywa i współdziałanie w projektowaniu robót do walki z bezrobociem, finansowanie tych robót, akcja nad zwiększeniem stanu zatrudnienia, prowadzenie akcji pomocy dla tych, którzy pracy nie uzyskali.**

Niewątpliwie najszybszą będzie rzeczka, jakże roboty w najbliższym sezonie mogą być podjęte.

W zakresie budowy kolei jako pilne figurują: **Kraków — Mjchów — Sierpc — Płock, Warszawa — Radom — Ostrowiec — Bełzec, rozbudowa węzła Śląsk — Zagłębie Dąbrowskie, rozbudowa węzła krakowskiego oraz warszawskiego.**

Znacznie szersze perspektywy znajdują się w budownictwie dróg kolejowych. Na pierwszy plan wysuwa się węzeł międzymiastowy Zagłębia Dąbrowskiego i połączenie go z Kielcami. Dalej szosa Radom — Kielce — Kraków — Zakonane Kraków — Śląsk, Śląsk — Zagłębie Dąbrowskie — Częstochowa — Piotrków — Lubochnia — Warszawa. Łódź — Sochaczew, Lubochnia — Łódź — Kalisz, Warszawa — Błonie — Sochaczew, Warszawa — Brześć — Warszawa — Lwów, Włodzimierz — Łuck, Kraków — Lwów.

Sprawa również pilna i ważna dla gospodarstwa polskiego są melioracje wodne. Do ich zakresu należy jako będące na pierwszym planie: regulacja Brynicy, Przemszy, Wisły Bugu, przedłużenie kanału Królewskiego do połączenia z Piną i Prypecią przy równo-

czesnem osuszeniu części Polesia w okolicach Brześcia, regulacja Soly i dalsze prowadzenie robót w Porabce. Cze renoszu i dopływach Dniestru, budowa portu rzecznoego w Mysłowicach i na Wiśle w Krakowie, rozbudowa portu w Warszawie i obwałowanie Wisły w Warszawie.

Niezależnie od przykładowo tylko przytoczonych w zakres działania Funduszu Pracy, wejść może każda leżąca w interesie publicznym inicjatywa rządu, samorządu, a nawet zrzeszeń i instytucji.

Kto stykał się do tej pory z t. zw. robotami publicznymi, organizowanymi często przez samorządy za pieniądze, otrzymane od rządu „na zatrudnienie bezrobotnych”, — ten na dźwięk słów

„roboty publiczne” uśmiecha się kwaśno i złośliwie. Wyodrębnienie tedy pracy od pomocy doraźnej, wyznaczenie dla tych prac zadań i ustanowienie odpowiedzialnego ciała za rzeczywiste wykonanie celowych robót musi skupić uwagę społeczeństwa na tym wysiłku, a przy niedosyć inwestycji w Polsce znaczenie takich robót rychło się ujawni. Dadzą one bowiem nie tylko zatrudnienie, nie tylko wpływ na ożywienie w pewnych przynajmniej gałęziach przemysłu, nie tylko powiększą konsumpcję w okręgach, w których będą przeprowadzane, ale ujawnią niedługo szersze możliwości gospodarczo-społeczne.

Tak np. wiadomo, że osuszenie Polesia zapewniłoby możli-

wość osadzenia na tym terenie pół miliona rodzin.

O powodzeniu działalności Funduszu Pracy zadecyduje, oczywiście, wiara i wola samego społeczeństwa, oraz zrozumienie sprawy przez bezrobotnych. Świadomość tworzenia własnymi siłami i środkami narodowego dobra, niezależnie od łaskawości kredytów zewnętrznych i przełamania kryzysu, winna przyświecać realizacji idei Funduszu Pracy.

Być może, że to będzie początkiem entuzjazmu do wyzwolenia się z pod depresji gospodarczej, z pod psychozy bezwładu, w jaką pogrążyła nas niezarność gospodarczych mędrców tego świata
L. T.

Tragedja b. oficera carskiego.

Zamordował 40 lat temu piękną artystkę, Wysnowską. — Zbrodnia wywołała olbrzymie wrażenie w całej Europie. — Proces, więzienie, ulaskawienie i powrót do... Warszawy.

Z wyżyn towarzyskich na dno życia.

Przed kilku dniami zmarł w Warszawie emigrant rosyjski, Michał Bartenjew. Był on w ostatnich latach swego burzliwego życia mieszkańcem słynnego „Cyrku” przy ulicy Dzikiej. W środowisku najgorszych metów społecznych zakończył życie człowiek, który

z wyżyn towarzyskich spadł na samo dno życia.

Jak zwykle w takich wypadkach, ciało Bartenjewa zostało przesłane do Instytutu Anatomicznego dla celów naukowych. Śmierć Bartenjewa przesłabym niezawodnie niesposobyżenie, jak dziesiątki i setki podobnych wypadków — gdyby nie sensacyjna przeszłość zmarłego włóczęgi i pijaka.

Zmarły Michał Bartenjew był w końcu ubiegłego stulecia obiektem zainteresowań całego niemal świata i prasa wszystkich krajów, a szczególnie Polski i Rosji poświęcały jego osobie wiele artykułów. Był on bowiem

zabójcą słynnej artystki polskiej Wysnowskiej,

kłóra swego czasu uchodziła za najpiękniejszą kobietę w Europie. Morderstwo to miało miejsce w roku 1893 i zostało dokonane w mieszkaniu wynajętym przez Bartenjewa

przy ulicy Nowogrodzkiej 14 w Warszawie.

Zmarły niedawny włóczęga, był wówczas wyjątkowo pięknym i eleganckim oficerem pułku carskiej gwardji stacjonowanego w Belwedercu. Powszechnie wiadomym było, że młody, elegancki i bogaty oficer jest po uszy

zakochany w bosko - pięknej Wysnowskiej. Temi samymi uczuciami oddziały ją zresztą wszystkie najznakomitsze podówczas osobistości Warszawy.

W dniu gdy Wysnowska miała opuścić Warszawę i udać się na

turneje artystyczne do Ameryki, gdzie czekał ją szereg triumfów przybył do komisariatu policji kornet Bartenjew i zawładnąc osławadził:

„Zabiłem ją, Wysnowska już nie żyje!”

Obecni w cyrkule policjanci przypuszczali, że młody oficer postradał zmysły. Zatrzymano go więc i „przystaw” udał się do mieszkania Wysnowskiej. Istotnie, artystkę znaleziono w jej mieszkaniu martwą, z przestrzeloną głową, przyczem twarz była zakryta chusteczką przesiąkniętą chloroformem. Kochający morderca snąc przedtem ją uspił, by nie czuła ona bólu. Na podłodze pokoju zamordowanej artystki znaleziono

dwie listy,

z których jeden był pisany ręką Wysnowskiej do dyrektora teatrów rządowych w Warszawie — generała Polycyna. W liście tym delikwentka pisała, że czuje zbliżającą się śmierć i prosi o wypłacenie ostatniej gaży matce.

Drugi list pisany był przez mordercę do swoich rodziców, których zawiadamił, że popelnia on samobójstwo.

Proces Michała Bartenjewa stał się największą sensacją ówczesną w Europie, gdzie zabita Wysnowska cieszyła się dużą stawa i popularnością. Pisma prawie całego świata wydelegowały na proces ten swoich sprawozdawców.

Szkoły powszechne przy gimnazjach.

Wszyscy nauczyciele będą zatrudnieni.

(i) Wczoraj donieśliśmy o wypowiedzeniu umów nauczycielom prywatnych szkół średnich w związku ze skasowaniem w przyszłym roku szkolnym podwstępnej wstępnej i pierwszej klasy. Dziś z kolei otrzymaliśmy dalsze informacje w tej sprawie, które już nie brzmią tak groźnie.

Mianowicie, stowarzyszenie dyrektorów gimnazjów prywatnych nie chce przyczynić się do bezrobocia wśród nauczycieli, a równocześnie pragnąc utrzymać stan posiadania w szkołach podjęło akcję w ministerstwie oświaty w sprawie zorganizowania szkół powszechnych przy szkołach średnich.

Jak wiadomo, poza miejskimi szko-

łami powszechnymi istnieje szereg szkół powszechnych prywatnych, z prawami publiczności. I oto dyrektorzy szkół średnich pragnęliby, aby udzieleno im zezwolenia na prowadzenie obok gimnazjów takich szkół powszechnych. Wskazują oni, że będzie to miało dodatnie znaczenie również ze względów pedagogicznych. Dziecko bowiem przebywać będzie w tej samej szkole od pierwszej klasy szkoły powszechnej do ostatniej klasy szkoły średniej.

W dniu wczorajszym stowarzyszenie dyrektorów otrzymało informacje, że sprawa ta będzie na prawdomównie pomyślnie załatwiona. W ten sposób nikt z nauczycieli nie zostałby zredukowany.

Oskarżony oficer opowiedział na rozprawie sądowej, że postanowił wraz z Wysnowską zakończyć życie. Po spełnieniu jednak morderstwa zabrakło mu już odwagi, by samemu popelnic samobójstwo. Świadkowie zeznali, że młody oficer nieraz groził Wysnowskiej śmiercią, gdyby miała go porzucić. Przystępstwo to nabrało cech wyjątkowej zbrodni seksualnej, skoro wyszło na jaw, że już

po zamordowaniu Bartenjewa zniewolił artystkę.

Michał Bartenjew został skazany na 4 lata więzienia, później jednak kara ta została mu zmniejszona do dwóch lat w końcu car, pod wpływem bogatych rodziców i krewnych mordercy, ulaskawił go, darując mu całkowicie karę. Został on jedynie przetranslokowany do pułku syberyjskiego. W czasie wojny japońsko - rosyjskiej Michał Bartenjew walczył na froncie rosyjskim w randze kapitana.

Uplynęło wiele lat. Razu pewnego na podwórzu przy ulicy Nowogrodzkiej 14 przyszedł jakiś

stary i zniszczony żebrak,

siadł w bramie i zaczął pić, a gdy był już kompletnie pijany wyszedł na podwórzu i zaczął śpiewać romanse cygańskie. Wizyty tego dziada odtąd powtarzały się codziennie. Gdy dozorca tego domu usiłował któregoś dnia go przedzić, pijak ze łzami w oczach błagał go: „Duszeńko moja, pozwól mi tutaj zostać. W domu tym przeżyłem kiedyś największą tragedję mego życia”.

Przychodził on więc w dalszym ciągu, ciągle zawodził na podwórzu. Od czasu do czasu otwierało się jakieś okno, skąd wyrzucano jakąś monetę owiniętą w papier. Osobliwy dziad pomiędzy tych nigdy jednak nie podnosił.

Tym pijakiem był ongiś piękny oficer pułku gwardji cesarskiej — morderca słynnej aktorki, uroczej polki Wysnowskiej.

Po przewrocie bolszewickim los zagwał byłego oficera Bartenjewa znów do Warszawy. I tutaj, na samem dnie życia, zakończył on swój burzliwy i nieszczęsny żywot, a jego ciało zostało oddane dla celów naukowych do Instytutu Anatomicznego. Po 39-ciu więc latach nastąpił epilog krwawej tragedji z ulicy Nowogrodzkiej 14, która swego czasu odbiła się tak głośnem echem w całej Furonie.

Nieście pomoc bezrobotnym.

LUNA „MUSISZ BYĆ MOJA“

Kino Teatr
SPLENDID
Narutowicza 20.

DZIŚ PO RAZ OSTATNI.
Przecudna komedia muzyczna p. t.
Dziś: dni następnym! — Pierwsza polska komedia muzyczna reż. Gardona p. t.
teksty Wela, muzyka Rapackiego.
Orwid, Skonieczny, Siciński. Początek seansów o 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. Aparatura Western Electric. — Passepardoulé biletów wolnych wejść i kupony ulgowe nieważne

10% DLA MNIE
W głównych rolach: Lopek-Kazimierz Krukowski, Tola Mankiewiczówna, Walter, Wesolowski
biletów wolnych wejść i kupony ulgowe nieważne

CASINO Ceny miejsc niższe Wymarzony kochanek! w swej największej roli od czasu „Poganina“

Dźwiękowe „Grand-Kino“
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

RAMON NOVARRO „Syn Indyj“
Nadprogr.: komedia z cyklu „Mówiące psy“. Pocz. o g. 4.30 po poł. w innych rolach Conrad Nagel i Magda Evans.
Przepiękny film mówiony prawie we wszystkich językach. — Reżyserji genialnego JULJENA DUVIVIERA, reżysera Dawida Goldera. Coś oryginalnego! Coś, czego dotychczas nie uchwyciła ani kamera niema, ani dźwiękowa!
NADPROGRAMY! Komedia kreskowa Fleischera oraz uwertura z opery „Oberon“ Webera w wykonaniu pełnej orkiestry opery berlińskiej pod dykt. znakomitego prof. Eberharda Frobeina, ponadto aktualności krajowe. — Początek o godzinie 4-ej. 20-4

Tomaszów Mazowiecki.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.
We czwartek, dnia 9 b.m. o godz. 20-ej odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia;
2) zaciągnięcie pożyczki w wysokości zł. 100.000 w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu;
3) Zaciągnięcie pożyczki w wysokości zł. 75.000 w Polskim Banku Komunalnym;
4) Wolne wnioski.

ARESztOWANIE AGITATORA.
Onegdaj został aresztowany Bolesław Chilewski (Bezdomna 16), który podburzał sezonowców przeciwko policji i magistratowi. Chilewski na mocy decyzji sądu oddany został pod dozór policji.

PRZED SEZONEM BUDOWLANYM.
W związku ze zbliżającym się sezonem budowlanym odbędzie się we czwartek, o godz. 18 przy ul. Pałacowej 15 konferencja przedstawicieli cechu mistrzów ciesielskich i murarskich ze związkiem budowlanym „Praca“ w sprawie omówienia nowych warunków płacy i pracy.

WŁAMANIE.
Onegdaj w nocy włamali się do stajni Jana Kaczkowskiego, ul. Gustowna 49) nieucyjący dotychczas złodzieje, którzy skradli wóz ciężarowy wartości zł. 200. Dochodzenie w toku.

DELEGACJA ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH U P. PREZYDENTA.
Onegdaj zwróciła się do prezydenta miasta delegacja robotników sezonowych z przedstawicielami związku klasowego i „Praca“, która interwenjowała w sprawie wypłacenia przez magistrat potrąconej sumy tym robotnikom, którzy samorzutnie porzucili pracę na przeciąg 2-ch godzin i udali się przed gmach ratusza.

Prezydent przychylił się do tych żądań pod warunkiem, że robotnicy odpracują ten czas.
Jednocześnie prezydent zakomunikował delegacji, że magistrat we własnym zakresie przedłuża roboty publiczne o jeden tydzień, jednakże ze względu na bardzo skromne fundusze, jakimi dotychczas rozporządza, zmuszony będzie przeprowadzić redukcje.

TEATR MIEJSKI W TOMASZOWIE.
Odwołane w styczniu z powodu mrozów przedstawienie świetnej komedii „Medor“ odbędzie się dzisiaj 9-go b. m. w czwartek w sali kina „Odeon“ W tej arcywesołej komedji w rolach głównych ujrzymy Michała Znicza i Kazimierza Szuberta.

Nieście pomoc bezrobotnym.

Sport.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.
Komunikat Zarządu No 2.
z dn. 6 lutego 1933 r.

- Przypomina się klubom, że wszelkiego rodzaju korespondencja, kierowana do władz ŁOZPN, musi być podpisywana przez prezesa i sekretarza towarzystwa, względnie ich urzędujących zastępców oraz zaopatrzona w pieczęć okrągłą.
Korespondencja, nadsyłana bez wymaganych podpisów, względnie bez pieczęci, będzie zwracana bez rozpatrywania, zaś klub — karany grzywną.
Wzywa się wszystkie kluby, należące do ŁOZPN, do nadesłania w terminie do dnia 22-go lutego b. r. pod rygorem grzywny dokładowych adresów sekretarjatów oraz składu osobowego zarządów i kierownictw sekcji piłki nożnej.
W wypadku niepodania składu kierownictwa sekcji piłki nożnej kluby traktowane będą jako nieposiadające kierownictw i rygory karne stosowane będą, zgodnie z § 75 statutu wobec zarządów.
Przy podawaniu składu zarządu należy podać, którzy członkowie zarządu są uprawnieni do podpisywania w zastępstwie prezesa i sekretarza pism i dokumentów do ŁOZPN.
Równocześnie należy podać wzór pieczęci, jaką stemplowane będą pisma.
Podkreślić naznaczą taki sam termin z tem, że przesyła ośmiesięczne pisma do ŁOZPN w terminie do dnia 27 lutego b. r.
3. Kluby, które do dnia 25-go lutego b. r. nie otrzymały swoich należności od dłużnych im stowarzyszeń, zechcą o tem powiadomić sekretariat ŁOZPN listownie, załączając dowody należności.
4. Podaje się do wiadomości, że kluby, które były zawieszane przez dawny zarząd ŁOZPN a którym zdjęto zawieszenie na Walnym Zgromadzeniu ŁOZPN, są automatycznie ponownie zawieszane.
5. Właściciele boisk, względnie gospodarze tychże na terenie ŁOZPN podadzą w terminie do dnia 25-go lutego b. r. dane o stanie używalności boisk oraz zgłoszą je do zawodów mistrzowskich, uwzględniając jednocześnie wyniary.

Upadłości i układy.

Na wokandy sądowej znalazła się sprawa upadłości spółki z ogr. odp. **Przemysł Tekstylny Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Włókienniczego**, ogłoszonej na początku kwietnia ub. r. na żądanie 2-ch wierzycieli, zagranicznych. Upadłość ta powstała wskutek niewypłacalności firmy „Pepege“ w Grudziądzu, korzystającej z odroczenia wyplat, która została winna około 100.000 zł. upadłej spółce.
Jak wynika ze sprawozdania syndyka masy, aktywa masy wynoszą 115.367 złotych, pasywa zaś 143.759 zł., na całość których składały się pretensje 13 wierzycieli z czego około 60.000 zł. pretensyj Skarbu Państwa.
W toku postępowania unadziślowego zostało wszczęte dochodzenie karne przeciwko zarządcom spółki, jednak śledztwo zostało umorzone, wobec braku cech przestępstwa.
Na ostatecznym zebraniu wierzycieli w dniu 4 stycznia r. b. upadła spółka nie zgłosiła żadnych propozycji układowych, a ponadto pełn. jej oświadczył, iż wobec unieruchomienia jej całkowitego kapitału obrotowego w „Pe-

Mecze bokserskie między Wartą i IKP.

Jak się dowiadujemy, poznańska Warta zwróciła się do klubu IKP z propozycją rozegrania dwóch meczów bokserskich: jednego w Łodzi i jednego w Poznaniu. Klub IKP zasadniczo zgodził się na propozycję Warty, jednakże toczą się jeszcze rokowania co do miejsca pierwszego meczu, gdyż mistrz Łodzi IKP obstaje przy tem, by mecz pierwszy został rozegrany w Łodzi, zaś rewanż w Poznaniu.

Delegaci Łodzi na Walne Zebranie PZPN-u

Delegatami ŁOZPN-u na Walne Zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej, które odbędzie się w dniach 18 i 19 b. m. w Warszawie, będą pp. prez. Konopka, S. Malinowski i Polecki. Zarząd PZPN zgłosił obecnie poprawkę do reformy rozgrywek, uchwalonej na Walnym Zebraniu Ligi, a mianowicie według tej poprawki corocznie z Ligi mają spadać dwa kluby, przy czem ostatni klub w tabeli spadałby automatycznie, zaś przedostatni po dodatkowej rozgrywce z wicemistrzem klas „A“.

Wurm walczy w reprezentacji Lwowa

Skład reprezentacji Lwowa przeciwko IKP został już ustalony. W reprezentacji Lwowa wystąpi w wadze półciężkiej Wurm, który odbywa obecnie w tem mieście służbę wojskową. Skład Lwowa składa się z najlepszych zawodników tak że ostatecznie odbędzie się walki następujących par: waga musza: Romanów (L.) — Pawlak (IKP); waga kogucia: Szyrak (L.) — Leszczyński (IKP); waga piórkowa: Wagner (L.) — Spodekiewicz (IKP); waga lekka: Kolodziej (L.) — Banas ak (IKP); waga półśrednia: Kaczmarek (L.) — Garnożarek (IKP); waga średnia: Brolik (L.) — Chmielewski (IKP); waga półciężka: Wurm (L.) — Kempa (IKP); waga ciężka: Gross (L.) — Krenz (IKP). — Zawody odbędzie się we Lwowie w niedzielę o godzinie 12-ej w i amfiej szaj Hali Sportowej, jednakże drużyna IKP, wyjeżdża do Lwowa pod kierownictwem p. Sikorskiego już w piątek wieczorem. Mecz IKP — reprezentacja miasta — jest oczekiwany we Lwowie z wielkim zainteresowaniem.

Ze sztuki.

Akwaforty Cilli Heise.

W sali niemieckiego Towarzystwa Oświatowego przy ul. Piotrkowskiej 11 wystawia szereg akwafort p. Cilli Heise. Iodziańska. Pani Heise jest nie tylko lodzianką z urodzenia, ale — co jest stokroć ważniejsze — również i ze specjalnego podejścia do naszego miasta. Trzeba być artystą nawskroś łódzkim, by tak, jak czyni to p. Heise, umieć oddać przedmiocie Łodzi. W kilku poglądzieliach rylcem zawarła artystka to wszystko, co czuje każdy z nas w tych mizernych ulicach i uliczkach podmiejskich, w przewalonych parkanach i na Łodzi zawsze szarem niebie.
Bardzo mocne w wyrazie są dwie kompozycje Madonny, Nr. 55 i 28, traktowane z punktu widzenia czysto ludzkiego i oddane środkami — jak wszystkie zresztą prace p. Heise — b. prostymi.

Nr. 36 i 11 należy również podzielić z pośród b. wielu wartościowych. Artystka szkicuje przeważnie zleki, niekiedy wpadając w prymityw, a jest mamy jej wytknąć coś, to to, że w jej pracach jest mało specyficznych cech grafiki i że są prawie wcale nie komponowane.
Wystawa jest ze wszech mjar interesująca. (G)

NAJWESELEJ W MALINOWEJ.

Pod powyższym hasłem odbędzie się bal w Sali Malinowej „Grand-Hotelu“. Są to specjalnie udekorowana. Program z wysmieniał Beatą Bradną na czele. Poza tem wiele koncertów i niespodzianek.
Ogromne zainteresowanie balom pozwoli przypuszczać, że Malinowa zapelni doborową publiczność i spędzi wieczór w nader miłym stroju.

Handel z zagranicą.

Firmy, mające zamiar nawiazać stosunki z Towarzystwem „Finance and Holding Co“ w Strasburgu zechcą zgłosić się w biurze Izby Przemysłowo-Handl. w Łodzi dla otrzymania wyczerpujących informacji.
Firmom reflektującym na eksport fasoli do Francji udziela biuro Izby Przem.-Handl. w Łodzi szczegółowych informacji na podstawie ostatniego raportu konsularnego. (L. 1150/33).
Firma belgijska pragnie objąć zastępstwo fabryk produkujących wszelkiego rodzaju tkaniny bawełniane, wełniane i jedwabne. (L. 926/33).
Firma tuniska obecnie zastępstwo objęła fabryki gotowej konfekcji męskiej (L. 988/33).
Firma niemiecka pragnie nawiazać stosunki z fabryką tkanin odzieżowych męskich oraz szewskowych dla celów reeksportu. (L. 1237/33).
Firma egipska pragnie objąć zastępstwo fabryki włókienniczej, produkującej tkaniny wełniane, kołdry i konfekcje. (L. 1326/33).
Agencja reklamowa, mająca Centralę w Paryżu, oferuje swe usługi w dziedzinie propagandy na rzecz targów i wystaw polskich. (L. 1090/33).
Blizszych informacji udziela biuro Izby Przem.-Handlowej w Łodzi.

24 GODZIN W TYGODNIU

Na skutek stałego wzrostu zapasów przędzy bawełnianej na rynku łódzkim, które dochodzą już do 2-ch milj. kg, podczas gdy jeszcze w końcu listopada nie przekraczały 1.300.000 kg, zarząd kartelu postanowił wydatnie zmniejszyć uruchomienie przędzalni. Na podstawie tej uchwały kartelu przedziałnie w okresie lutego pracować będą tylko 24 godziny tygodniowo.
KONTYNGENTY FRANCUSKIE DLA JUGOSŁAWJI.
Jugosławia otrzymała następujące kontyngenty specjalne na przywódz do Francji w pierwszym kwartale b. r.: 1.250 q. świń, 600 q. baraniny, 40 q. salam i 1000 q. jaj.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy łódzkiego okręgu włókienniczego.

Technokracja. Niebezpieczeństwo dla polskiego kupiectwa.

Fabryki cykorji mogą ulec likwidacji. — Propaganda kawy brazylijskiej.

Świat interesuje się nową doktryną, która przybrała miano „technokracji”. Już nazwa wskazuje na przyznanie technice znaczenia rozstrzygającego w ocenie zjawisk, a zarazem niejako prawa do rządów.

Kolebką doktryny jest Ameryka z przelomu prosperity i kryzysu. Załamanie kryzysowe sprzyja zawsze nowym ideom. Są teraz w rozkwicie, a zarazem — zdaje się — już w fazie kryzysu. Ich źródłem jest stwierdzenie faktów bodaj zbliżonych do prawdy.

Z inicjatywy prezydenta Hoovera komisja uczonych przystąpiła do badań nad strukturą gospodarczo - społeczną Stanów przed 3-ma laty. W jej ramach grupa badaczy z uniwersytetu Columbia zajęła się zwłaszcza zagadnieniami energetycznymi w gospodarstwie. Jeden z jej członków, Howard Scott, sporządził coś w rodzaju spisu inwentarza energii czynnej w gospodarstwie Stanów.

Ten „spis inwentarza” ustala, że gospodarstwo Stanów rozporządza ponad miliardem kilowatów. W ostatnim 10-letnim cyfry uległa potrojeniu. Dane niewątpliwie wysoce imponujące. Dorosła ludność Stanów mogłaby wyprodukować dziennie siłą ludzką ledwie 3.6 milion. kw. — Znaczenie człowieka jako pracownika maleje, wzrasta znaczenie energii technicznej.

Istnieje zdaniem „technokratów” sprzeczność pomiędzy ustrojem, opartym na energii technicznej, a jego maszynieria gospodarcza regulowaną systemem cen. Rozwój techniczny, stymulując produkcję, sprzyja obniżce cen. W gospodarstwie w którym zysk zależy od ceny, obniżka cen działa paralizująco na zysk, hamuje produkcję. Ta rozbieżność tendencji wywołuje kryzysy produkcji i zbytu, hamujące postęp cywilizacyjny świata. Jeden z takich kryzysów przeżywamy teraz.

Diagnoza niewątpliwie zbliżona do rzeczywistości. Gorzej z terapią. Technokraci opowiadają się za „abokcją” ceny pieniężnej. Jednostką wartości „istotnej” jest jednostka energii. Jej obiektywna stałość techniczna ma być fundamentem stałości gospodarczej. Produkcja i wymiana oparte na stałym elemencie obiektywnym wolne byłyby od wstrząsów powodowanych systemem ceny pieniężnej.

Ten tok rozumowania, który w naszym kręgu krótko przedstawiłszy wywołuje jedną, ale wielką lukę. Mianowicie słusze wzgl. logiczne z rzeczywiście. Ten błąd jest wspólny wszystkim doktrynom społeczno - gospodarczym, które pragnęłyby, aby wartościowanie oparte było na momentach stałości, wyprowadzonych z faktów obiektywnych a przyjmują wobec tego, że wartość opiera się na tych momentach. Pomijają, że wartościowanie jest procesem i umysłu i uczuć człowieka, abstrahującym niejednokrotnie od tych momentów.

Zdaje się dlatego, że „technokracje” wypadnie nam także zarejestrować w zapisie buntów licznych ale bezsilnych myśli ludzkiej przeciwko niedoskonałości porządku ustalonego naturalną grą impulsów, kierujących działaniem człowieka.

Dr. A. Z.

W związku z wywiadem, jaki ukazał się w prasie stołecznej, udzielonym przez p. d-ra Eblinga, przybyłego z Brazylii na stanowisko wiceprezesa Spółki do Handlu Kawą Brazylijską, a którego informacje wydały nam się jednostronne — dla zasięgnięcia bezstronnej opinii zwróciliśmy się z prośbą o wywiad do p. Czesława Sokulskiego, który przez lat kilka pełnił obowiązki referenta ekonomicznego przy Konsulacie Generalnym Polskim w Kurytybie, świeżo przybyłego do kraju i doskonale zorientowanego w stosunkach polsko-brazylijskich. Stwierdził przytem należy, że p. Sokulski jest w całej sprawie kawowej zupełnie niezainteresowany.

— Jaki jest udział kolonistów polskich w produkcji kawy brazylijskiej?

— Zaden. Nie można bowiem brać pod uwagę tych kilku drobnych, rozpoczynających dopiero swą egzystencję, plantacji kawowych, będących własnością polaków. Emigracja polska w Brazylii osiadła w strefie o klimacie zbyt chłodnym dla uprawy kawy. Tereny kawowe parańskie są dopiero od bardzo niedawna wykorzystywane przez wielkich plantatorów ze stanu Sao Paulo, wśród których niema polaków. Najmłodsza kolonia polska w Espirito Santo (Aguia Branca) jeszcze produkcji kawy nie rozpoczęła. Również niema w Brazylii ani jednej firmy polskiej, która by prowadziła eksport kawy, gdyż ten całkowicie jest opanowany przez potężnych „baronów” kawowych.

— Włec korzyści z handlu kawą dla polaków brazylijskich są znikome?

— W tej chwili absolutnie żadne.

Mam jednak nadzieję o ile oczywista zawarty kontrakt przez firmę „Hegoma” nie wejdzie w życie, że kupcy polscy w Brazylii będą mogli w przyszłości, przy odpowiednim poparciu odbiorców w Polsce, — zająć się skupem kawy i jej eksportem do kraju. Byłoby to niezmiernie pożądany czynnik związania ekonomicznego naszej emigracji z krajem macierzystym.

— Jakie korzyści osiągnąć może Polska z kontraktu propagandowego kawy brazylijskiej?

— Mimo najszerszych chęci korzyści tych nie widzę prawie zupełnie. Rozważmy bowiem obiektywnie i spokojnie. Kontrakt propagandowy, jaki został zawarty z „Hegomą” w konsekwencji prowadził do faktycznego zmopolizowania zarówno zakupu, jak i zbytu kawy w Polsce. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ulgi, z jakich korzystała ma „Hegoma” pozwoliła jej na usunięcie wszystkich konkurentów zarówno w kawach brazylijskich, jak i w kawach wszelkich innych krajów. Zrujnuje to dziesiątki firm handlowych i ograniczy nasze stosunki do jednego tylko źródła zakupu — Brazylii, co nie jest zdrowe w sensie ekonomicznym. Zapotrzebowanie kaw brazylijskich w Polsce stanowi wszak dzisiaj około 50 proc. ogólnego zapotrzebowania. Istnieje jeszcze jedno poważne niebezpieczeństwo. Mianowicie mamy w Polsce silnie rozwiniętą produkcję cykorji, której wartość w r. 1931 wynosiła około 22 i

pół milj. złotych, nie mówiąc o innych namiastkach kawy (zboże, żółędzie), których wartość również sięga kilku milionów złotych rocznie, a przecież jest to produkcja naszego rolnictwa tak strasznie zubożającego w ostatnich latach. Forsowna propaganda kawy zniszczy ten nawskroś rodzimy przemysł do szczętnie, czego mamy przykład w innych krajach, które lekkomyślnie przyjęły kontrakty propagandowe. Ponieważ w czasie spostrzeżono dopiero, że dla wątpliwych korzyści propagandy kawy poświęcano własne żywotne interesy. To właśnie głównie spowodowało, że kontrakty propagandowe bez dyskusji odrzucone zostały przez rządy czechosłowacki, lotewski i inne, gdzie kategorycznie zabroniono wwozu kawy propagandowej. Składy konsygnacyjne w Gdyni, rozwój portu, ubezpieczenie handlu zamorskiego, to są sprawy, o których nie mówiliśmy, ale których nie możemy zapomnieć. Niewątpliwie dziękujemy i do tego. Jest to troską władz państwowych i kupiectwa polskiego, ale tembardziej stanowczo odrzucać musimy wszelkie próby interwencji obcej w tych wypadkach, gdzie możemy podjąć sami. O tem powinni pamiętać narzucający się, a zbieżni pośrednicy.

Zresztą mam wrażenie, że Rząd Polski zajął w kwestji propagandy kawy zupełnie niedwuznaczne stanowisko i do anarchji propagandowej w Polsce nie dojdzie.

T.

Delegacja przemysłowców łódzkich u p. ministra przem. i handlu, dr. Zarzyckiego

(F) W dniu wczorajszym minister przemysłu i handlu dr. Zarzycki przyjął delegację przemysłowców łódzkich z dyrektorem izby przemysłowo - handlowej w Łodzi inż. Bayerem. Delegacja ta była również przyjęta przez wice ministra w prezydjum rady ministrów, Lechnickiego.

Podczas obu konferencji delegacja wskazała na katastrofalne kurczenie się rynku zbytu dla eksportu włókienniczego, gdyż ostatnio wydano zarządzenie, ograniczające import wyrobów włókienniczych do całego szeregu państw, a przedewszystkiem do Holandji. Z tego też względu rynek francuski, przedstawia dla przemysłu włókienniczego łódz-

kiego bardzo poważne znaczenie i otwarcie jego byłoby dla eksportu naszego wielką ulgą.

Nieprzyznanie przez Francję na rok bieżący żadnego kontyngentu eksportowego na konferencji spowodowało dla eksporterów polskich poważne straty, tembardziej, że na granicy celnej francuskiej nagromadzone zostały obecnie duże transporty odzieży łódzkiej, które oczekują na kontyngenty. Strata polskich eksporterów w tym zakresie wynosi mniej więcej 2,5 milj. zł.

Delegacja przemysłu polskiego prosiła min. Zarzyckiego i podsekretarza Lechnickiego o zbadanie tej sprawy i poparcie postulatów Łodzi.

Gielda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, przy meco zwiększonym zapotrzebowaniu. Notowano: Belgja 124.20 (-5), Londyn 30.57-30.58 (-2), New Jork-kabel 8.926 (+1), Paryż 34.85 (-1), Szwajcaria 172.35 (-5), Włochy 45.75; w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 212.10. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.90 -211.75, szyling austriacki 104, korona czeska 25.95, duńska 135, norweska 150, szwedzka 161, dolar gotówkowy 8.9225 - 8.92 i pół, dolar złoty 8.97 i pół, rubel złoty 4.73, rubel srebrny - 1.33, bilon - 0.60; transakcje nienotowane: Holandia 358.90 (-5), New Jork 8.922 (+1), Praga 26.42.

AKCJE. Na rynku akcyjnym większych transakcyj dokonano akcjami metalurgicznymi, przy tendencji dość mocnej. Notowano: Bank Polski 81 i pół - 82 - 81 i pół, Starachowice 9 25 (+15); transakcje nienotowane: Lilpopy 10.50 - 10 75 (+75), Nobel 2.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów

procentowych, zarówno państwowych, jak i prywatnych tendencja była bardzo mocna, zwłaszcza na początku zebrania giełdy. Notowano: 3 proc. budowlana 44-44.50-44 (+50), 4 proc. dolarowa 58.75-59 (+75), 4 proc. inwestycyjna zwykła 105-75-105, serjowa 113 (+200) 5 proc. konwersyjna 43 (+100); 5 proc. kolejowa 37 75 6 proc. dolarowa 60-61-60 (+200) 7 proc. stabilizacyjna 57.63-58.25-57 (+12), 10 proc. kolejowa 101.50 (-50), 4 i pół proc. listy ziemskie 37 (+50), drobne 36.75 (+50), 5 proc m. Warszawy 50 i pół, 8 proc. m. Warszawy 44.50 -44.75-44.25 (+75), 10 proc. m. Radomia 36 i pół (-300), 10 p roc. Siedlec 35.50 (+25); transakcje nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna od cinki po 100 dolarów 61.50, 8 proc. dillonowska 66.30-66.50-66.25, 7 proc. ślaska 44.50 - 44.36, 7 proc. warszawska 41-40.75, 4 i pół proc. listy ziemskie wileńskie 31.25 (+225), 4 i pół proc. Warszawy 46 (+25), 8 proc. m. Łodzi 43 (+50), 5 proc. Czesłochowy 43.50 (+50), 6 proc. obligacje m. Warszawy 8-ma i 9-1a em. 34.25 (+75).

Gielda zbożowa.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1496 ton, w tem żyta 311 ton. Notowano za 100 kg. parylet wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto standard I-szy 16.75-17.25, II-gi 16 i pół-16.75, pszenica jara czerwona szklista 30-30.50, jednolita 29 50 -30, zbierana 28.50-29, owies jednolity 16-17, zbierany 14-15, jęczmień na kaszę 15.25-15.75, jęczmień browarny 16.50-17.50, gryka 16-17, prosa 17.50-18.50, groch polny 22-24, groch Victoria 25-30, wyka 14.50-15, peluska 13.50 i

-14, seradela 12.50-13.50, łubin niebieski 7 i pół-8, rzepak zimowy 46-49, siemię lniane bazis 38-40, koniczyzna czerwona eurowa bez grubej kamianki 90-110, o czystości 97 proc. 110-125, biała surowa 75-100, o czystości 97 proc. 100-140, mąka pszenna lukeusowa 50-55, mąka psz. 4/0 45-50, pyłkowa żytnia 28-30, żytnia siłkowa i razowa 22.50-23.50, otręby pszenne 10.50-11, średnie 10-10.50, żytnie 8-9, kucheniane 19-20, rzepakowe 15-15.50, słonecznikowe 15.50-16.

Zeznania o dochodzie mogą być składane do dnia 1 maja

Jak się dowiadujemy, dyrektor departamentu podatkowego w ministerstwie skarbu Kosko podpisał wczoraj zarządzenie, które odroczyło termin składania zeznań o dochodzie z dnia 1 marca r. b. do 1 maja r. b. Jak wiadomo, przed ostatecznym terminem wszystkie przedsiębiorstwa musiały złożyć zeznania o dochodzie, przy czem musiały wpłacić pierwszą ratę na ten podatek. Podkreślić należy, że termin 1 maja jest ostateczny i przedłużony nie zostanie. Kto do tej daty nie złoży zeznań i nie wpłaci pierwszej raty, będzie pozbawiony prawa dowodzenia, że nałożony nań podatek jest za wysoki.

Obniżenie oprocentowania pożyczek udzielonych spółdzielniom mieszkaniowym

Jak się dowiadujemy, minister skarbu Zawadzki podpisał niezmiernie ważne zarządzenie, które sprowadza ulgi dla tych, którzy wybudowali domy względnie mieszkania na własność przy pomocy spółdzielni mieszkaniowych — jednocześnie może doprowadzić do szybkiego zmniejszenia komornego w nowych domach.

Z mocą ustawy od 1 stycznia r. b. obniżone zostały odsetki od pożyczek, wydanych spółdzielniom mieszkaniowym na dłuższe terminy. Dotychczas oprocentowanie tych pożyczek wynosiło 4 proc. rocznie plus pół procentu kosztów manipulacyjnych. Spłaty roczne wynoszą 2,5 proc. kapitału. W ten sposób ogólna spłata wynosi około 7 proc. obecnie zaś wynosić będzie, wraz z kosztami, rocznie 4,5 proc. albowiem oprocentowanie zmniejszone zostało z 4 na 3 proc.

Jednocześnie termin maksymalny dla spłaty pożyczek został przesunięty z 35 na 47 lat.

WALNE ZEBRANIE ŁÓDZK. ZWIĄZKU ZAW. PRACOWNIKÓW HANDL., BIUR I PRZEM. W sobotę, dnia 11-go lutego b. r., o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się w lokalu łódzkiego związku zawodowego pracowników handlowych, biurowych i przemysłowych (Piotrkowska 85 — Al. Kościuszki 28) dalszy ciąg walnego zebrania członków związku.

NOTOWANIA BAWELNY.
Nowy Jork, 7 lutego. Loco 6.05, luty 5.92, marzec 5.97, kwiecień 6.03, maj 6.10, czerwiec 6.16, lipiec 6.23, sierpień 6.30, wrzesień 6.41, październik 6.53, listopad 6.59, grudzień 6.61, styczeń 6.60.
Nowy Orlean, 7 lutego. Loco 5.95, marzec 5.95, maj 6.08, lipiec 6.21, październik 6.40, grudzień 6.52, styczeń 6.58.
Liverpool, 7 lutego. Loco 4.89, luty 4.68, marzec 4.69, kwiecień 4.70, maj 4.72, czerwiec 4.73, lipiec 4.74, sierpień 4.75, wrzesień 4.77, październik 4.79, listopad 4.80, grudzień 4.82, styczeń 4.84, luty 4.85, marzec 4.87.
Bawelna egipska. Loco 7.02, marzec 6.76, maj 6.85, lipiec 6.93, październik 7.00, listopad 7.05, styczeń 7.12, luty 7.12.
Upper, 7 lutego. Loco 6.50, marzec 6.29, maj 6.20, lipiec 6.22, październik 6.19, listopad 6.15, styczeń 6.14, luty 6.14.

Biuro tłumacza przysięgłego
D-ra Praw
J. MIECHOWSKIEJ
przeniesione zostało
na ul. Andrzeja 7
(Al. Kościuszki 36) m. 9, parter
tel. 206-41. 30x2

Dr. J. NADEL
akuszer - ginekolog
Godziny przyjęć od 3-5 i 7-8
POMORSKA 7
TELEFON 127-84

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3-7 po pol.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
mieszka obecnie
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

Doktor
Ludwik FALK
Choroby skórne i we-
neryczne
NAWROT 7, tel. 128-07.
Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej

LEKARZ - DENTYSTA
Juliusz OLSZANIECKI
chor. chirurgiczne, jamy ustnej,
przeprowadził się
PIOTRKOWSKA 72, tel. 228-64
(Grand-Hotel)
przyjmuje od 11-1 i od 4-7 w.
30-2

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
przyjmuje codziennie od 11-2 i pół
Gdańska 37
tel. 232-55.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
Choroby skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
przez władze Państwowe zatw.
Dr. med. Lewinsonowej
przeniesione na PIOTRKOWSKA 86,
tel. 143-63, od 10 r. do 8 wiecz.
Chirurgia kosmetyczna
żyłaki, odmrożenia. 30-2
USUWA OWLOSIENIA.

Gabinet kosmetyki i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom uniwersytecki
MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów
szpecących włosów.
Przyjmuje 10-12 i 4-8 wiecz.
30-2

Do akt Nr. 2080 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru I-go, zamieszkały w Ło-
dź, Al. Kościuszki Nr. 17, na zasadzie
art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu
17 lutego 1933 r. od godz. 10 rano w
Łodzi przy ul. N. Zarzewskiej 16, od-
będzie się sprzedaż z przetargu pu-
blicznego ruchomości, należących do
Izraela Rubina i składających się z
mebli, maki i urządzenia sklepowego,
oszacowanych na sumę zł. 889.
Łódź, dnia 7 lutego 1933 r.
Komornik: St. DOBROWOLSKI.

**POSZUKIWANY
LOKAL HANDLOWY**

duży, nadający się na składy i biuro, na
parterze w centrum miasta.
Szczegółowe oferty kierować do Zjednocz.
Tow. Handl. Wyrobów Jutowo-Lnianych
S. z o. o. Piotrkowska 78.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBOW i gabinet
LEKARZA DENTYSTY 30-4
A. ŻADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOW-
SKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

„SRÓDBOROWIANKA“
ZAKŁAD WYPOCZYNKOWY W SRÓDBOROWIE.
Komfortowe pokoje z utrzymaniem zł. 14.— Centralne ogrzewanie.
Kuchnia wykwintna, obfita, z działem dietetycznym. Własna śliz-
gawka, tereny narciarskie, saneczkowe, łaźnia. Lekarz w zakładzie.
Nowowbudowane luksusowe salony towarzyskie stawiają zakład na
poziomie zachodnio-europejskim. Dłuższy pobyt po cenach ulgowych.
Telefon. Warszawa, Podmiejska 1, Sródborów. 8-08

Do akt Nr. Km. 256 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, 12-go rewiru, zam. w Łodzi przy
ulicy Piramowicza Nr. 7, na mocy art.
602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w
dniu 16 lutego 1933 r. o godz. 11-ej
(nie później jednak niż w dwie go-
dziny) w Łodzi przy ul. 11 Listopada
Nr. 37-a, odbędzie się sprzedaż z przet-
argu publicznego ruchomości, należą-
cych do Chaima Luzera i Ewy vel
Chiewy Majrantz i składających się z
kredensu, garderoby, stołu, krzesel,
zyrandola, szafy i t. p. mebli oszaco-
wanych na łączną sumę zł. 1075, na
zaspokojenie wierzytelności Józefa
Neumana.
Powyższe ruchomości można oglą-
dać pod wskazanym adresem w dniu
licytacji.
Łódź, dnia 24 stycznia 1933 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 790 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru III, zamieszkały w Łodzi,
przy ul. Mielczarskiego 14, na zasada-
dzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w
dniu 14 lutego 1933 r. od godz. 10 rano
w Łodzi przy ul. Wysokiej 26, odbe-
dździe się sprzedaż z przetargu publi-
cznego ruchomości, należących do Józefa
Orlikowskiego i składających się z
2 kontuarów sklepowych z marmuro-
wymi wierzchami, oszacowanych na
sumę zł. 540.
Łódź, dnia 8 lutego 1933 r.
Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. 2239 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi
przy ulicy Traugutta 10, na zasadzie
art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu
22 lutego 1933 r. od godz. 10 rano w
Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 104,
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-
blicznego ruchomości, należących do
firmy „M. L. Hochenberg, Tkalnica Za-
robkowa” i składających się z 10 me-
chanicznych warsztatów tkackich,
oszacowanych na sumę zł. 1500.
Łódź, dnia 7 lutego 1933 r.
Komornik: S. ZAJKOWSKI.

INSTYTUT de BEAUTE
SZKOŁA KOSMETYCZNA
założ. 1924 r. i zatw. przez Wł. Pań-
stwowe
ANNA RYDEL
PIOTRKOWSKA 111, tel. 163-77
SRÓDMIEJSKA 16, tel. 169-92.
Racjonalna kosmetyka. Radykalne usu-
wanie szpecących włosów.
Poradnia oraz indywidualne stosowa-
nie hyg.-kosm. preparatów „IBAR”.
Przyjmuje od 10 rano — 8 wiecz.
Ceny kryzysowe.

Pielęgniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi
zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne.
Telefon 230-79 20-2

**NAJMODNIEJSZE
I NAJTAŃSZE
kwiaty
egzotyczne**
do nabycia tylko w pracowni
artystycznej
ZEROMSKIEGO 17, m. 15
parter, tel. 181-47.
Obejście nie obowiązuje do
kupna. 50-2

ZAWIADOMIENIE.
Dnia 9 lutego r. b. o godzinie 8.30
wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia
Kupców m. Łodzi, ul. Piotrkowska 73,
odbędzie się Zebranie Wierzyteli w
sprawie upadłości Jankla Kohena w
Lublinie, Lubartowska 12.
Wydział Ochrony Kredytu
przy
Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi.

**LECZNICA
chorób oczu
ze stałymi łożkami
D-ra Donchina**
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających
przebywania w lecznicy (operacje
etc.), a także chorych przychodzą-
cych od 9-1 i od 4-7 1/2 50-2

Kupno i sprzedaż
ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardo
we kupuje i płaci najwyższe ceny
Zakład Jubilerski I, Fijałko, Piotrkow-
ska 7.

50 PROC. DROŻEJ PŁACE za bry-
lanty, złoto, srebro, perły, złote zęby
i lombardowe kwity. M. H. LISSAK,
Piotrkowska 5. 18-2
BRYLANTY, złoto, srebro, różna bi-
żuterja oraz kwity lombardowe kupuje
i płaci najwyższe ceny. M. Mizes,
Piotrkowska 30.
PŁYTY używane zamieniamy na no-
we. Narutowicza 6, mieszk. 16. 10
ZYRANDOL-świecznik z brązu z kin-
kietami do sprzedania okazynie. Ze-
romskiego 41, m. 14.
W NAJLEPSZYM punkcie! Prosperu-
jące i dobrze wprowadzone mleczar-
nie wraz z urządzeniem i mieszka-
niem, z powodu wyjazdu natychmiast
do sprzedania. Wiadomość w Admini-
stracji.
2 MAGLE elektryczne wraz z miesz-
kaniem w dobrym punkcie sprzedam.
Zielona 28 u Maglarza.

**Różne
LOKALE**

do wynajęcia
przy ul. Piotrkow-
skiej Nr. 91. Wia-
domość u dozorczy.

**Przyjmę
administrację
domów**

Natan Folman,
Południowa 28



NIE PREZERWATYWY! —
lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „OLLA“**
winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo
tak samo dobre **NAŚLADOWNICTWA** jak naje-
nergiczniej odrzucać

Tylko
prawdziwe
z nazwą
„OLLA“
i marką
GLOBUSA



Znakiem
światowej sławy
na każdej
kopercie

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ

„PROMIEN“

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 81, TEL. 112-98.

Przyjmuje na rok 1933 wszelkie zlecenia P. T. Czytelników na
prenumeraty czasopism i dzienników miejscowych i krajo-
wych oraz na **francuskie i angielskie**.
Tamże ogłoszenia do wszystkich pism krajowych po cenach redak-
cyjnych. 50-4

Nieście pomoc najbiedniejszym

Lokale

ZAMIENIĘ trzypokojowe mieszkanie
z kuchnią na jeden pokój z kuchnią.
Oferty sub: „Trzy pokoje” do admi-
nistracji.

DUŻY słoneczny pokój przy inteli-
gentnej rodzinie dla pojedynczej oso-
by lub małżeństwa z utrzymaniem
lub bez od zaraz do wynajęcia. Wia-
domość: Żeromskiego 18, m. 27.

2, 3, 4 POKOJOWE mieszkania z kuc-
hnią, z wszelkimi wygodami, bez
odstępnego, po cenach przystępnych
do wynajęcia. Łódź, Pomorska 41-a,
telefon 226-44. 12

3 POKOJE z kuchnią z wszelkimi
wygodami do oddania natychmiast. —
Oferty sub. „R. K.” w adm. Republiki.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wy-
godami telefonem i utrzymaniem lub
bez do wynajęcia, Radwańska 19,
m. 21.

W CENTRUM ładny pokój umeblowa-
ny z oddzielnym wejściem, wszelkimi
wygodami i telefonem do wynajęcia.
Wiadomość: Wólczajska 62, m. 5 (róg
Andrzeja) w godz. 3-5 pop. i 8-9
wiecz. 30

ELEGANCKIE mieszkanie 5 pokł z
kuchnią z wszelkimi wygodami, II pię-
tro, front od 1 lipca b. r. do wynaję-
cia. Cegielińska 42. Wiadomość w kan-
torze, tel. 131-20. 12

3 POKOJE kuchnia, II piętro, front,
nowoczesne wygody, natychmiast do
odstąpienia. Śródmiejska 58, m. 22.

WARSZAWIANIN poszukuje pokoju z
pościelą na kilka dni miesiecznie. Ofer-
ty z ceną za dobę: Pietraszek, War-
szawa, Marszałkowska 115, sub: „Nie-
krepujący”. 12

UMEBLOWANE 2 pokoje z kuchnią,
wielkimi wygodami, centrum Piotrkow-
skiej, fr. I p. tudzież pokój fronto-
wy z wejściem z klatki schodowej do
odnajęcia. Tel. 170-71.

PANI poszukuje pokoju z utrzymaniem
w komfortowym domu, I piętro, telet-
tramy. Oferty sub „L. O.” — „Repu-
blika”

DUŻY umeblowany pokój z telefonem
wielkimi wygodami, zaraz do odnajęcia.
Od 3-ej do 8-ej. Traugutta 12, m. 9.

POKÓJ jednoosobowy z korytarza z
wygodami. Piotrkowska 24, prawa
ofic. 2 wejście, m. 20.

2 MAŁE pokoje z centralnym ogrze-
waniem wprost od gospodarza do wy-
najęcia. Andrzeja 6. 11

3 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wy-
godami do wynajęcia. Wiadomość ul.
Pułaskiego 17.

KULTURALNYM osobom wynajmę 2
pokoje razem lub oddzielnie z używal-
nością kuchni, usług, Mielczarskiego
22, front, m. 7.

Posady

200-300 ZŁOTYCH kaucji. Bufetowy
stółowy, szukam pracy w bufecie lub
restauracji. Miejscowość obeltna.
Oferty pod „Well” do Administracji
„Republiki”.

DO DZIECKA młoda wychowawca
poszukuje pracy. Skromne wymaga-
nia. — Sub „Panienska”.

PRZEDSTAWICIELE dobrze wprow-
dzeni w sklepach spożywczo-kolonja-
nych i na prowincji, artykuły wy-
poszukiwani, ul. Wujkowska 6, m. 10,
piętro, wejście z Niemcewicza.

Nauka i wychowanie

MISS MARY gives English, French
and German lessons. Traugutta Nr. 1
p. fr.

MADemoiselle Marie enseigne
anglais, français, allemand. Traugutta
Nr. 2, I p. fr.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republi-
ce” najlepszym i najtańszym środkiem
zestknięcia zainteresowanych
Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub
lokatora, 2) znaleźć mieszkanie
pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieru-
chomość lub rzecz, 4) kupić coś, 5)
wiek okazynie, 5) dostać posadę
wyszukać pracownika — niechaj
da drobne ogłoszenia do „Republiki”

Zagubione dokumenty

ZAGINAŁ kwit zaliczeniowy Nr. 270
wystawiony dn. 15. 12. 1931 przez
H. Przedborski i S-ka na dol. 156 zł.
imie Chil Reiss. Kwit ten unieważnia-
nie.

SZMULC Sambor, Wołborska 22, zgubił
książeczkę wojskową, wyd. przez
K. U. w Janowie, wojew. Lubelskiego,
roczn. 1887.

BERISZ Szeps zgubił kwit kaucyjny
wyd. w Elektrowni.

ZGIGNELA książeczka wojskowa
614/VII Józefa Staszaura, wydana
przez P. K. U. 1 w Łodzi.

ABRAM Jusek Horowicz, Łódź, Al.
sandryjska 23, zgubił książeczkę
składową, wydana w P. K. U. Kalisz,
stała zagubiona w 1930 roku.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: 127-24, i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumerata „Republiki“

w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr.
miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce
zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika” i
„Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu
zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na
4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na
stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubi-
nowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej
zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisywe w tekście redakcyj-
nym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne
100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk
ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Śluzne reklamacje będą uwzględniane, o-
wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia
od ukazania się pierwszego ogłoszenia, a
niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z ra-
ogłoszenia tej samej treści co pierwsze.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają tre-
ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu
zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.